

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Pobicia żydów przez hitlerowców

Uprowadzenie i sterroryzowanie trzech obywateli amerykańskich

Porwany z pensjonatu berlińskiego N. Wolf został pobity i zmuszony gwałtem do podpisania, że nie powróci do Niemiec i że nic złego mu nie uczyniono

LONDYN, 8 marca. (Pat.) — Dzienniki angielskie przytaczają liczne fakty

POBICIA ŻYDÓW PRZEZ HITLEROWCÓW,

które wywołały nawet interwencję dyplomatyczną. Ambasador amerykański w Berlinie p. Sackett zaprotestował w urzędzie spraw zagranicznych przeciw

POBICIU I STERORYZOWANIU TRZECH ŻYDÓW - OBYWATELI AMERYKAŃSKICH.

Jeden z nich, Natan Wolf, uprowadzony został z pensjonatu, w którym mieszkał, do jakiegoś lokalu, gdzie go pobito i zmuszono do podpisania następującego zeznania:

„JESTEM ŻYDEM I ODJADĘ PIERWSZYM POCIĄGIEM DO PARYŻA.

Przyrzekam, że nigdy nie powrócę do Niemiec. ŻADNEGO AKTU GWALTU NADEMNA NIE DOKONANO I NICZEGO MI NIE ZABRANO“.

Następnie Wolfa przewieziono do Grünwaldu i tam porzucono.

Dzienniki opisują także obszernie gwałty hitlerowców w krajach związkowych w Wirtembergji, Hesji, Badenji i Bawarii, wyrażając pogląd, że HITLER WYRAŹNIE DĄŻY DO OPANOWANIA POŁUDNIOWYCH NIEMIEC

i całkowitej centralizacji i unifikacji Rzeszy.

Wystąpienia tłumów przeciw sklepom żydowskim

BERLIN, 8 marca. (Pat.) — Donoszą z Essen, że w całym szeregu miast okręgu przemysłowego Ruhry zamknięto we wtorek liczne sklepy towarowe żydowskie i magazyny. Na ulicach w Essen panowały w ciągu dnia znaczne niepokoje. Przed wielkimi magazynami gromadziły się wielkie tłumy. Silne oddziały szturmowe zaprzęły dostęp, wznosząc okrzyki: „Nie kupujcie w sklepach żydowskich!“

W związku z temi wydarzeniami właściele magazynów i inni kupcy zamknęli sklepy, zwalniając personel i wysyłając do władz zażalenie. Do zajść nie doszło.

Krwawa strzelanina w Berlinie

Trzech zabitych. — Kilka osób ciężko rannych

BERLIN, 8 marca. (Pat.) — Dziś przed południem wywiązała się ostra strzelanina. Do maszerujących ulicami hitlerowskich szturmowców w liczbie około 250 ludzi z okolicznych domów rozpoczęto strzelanie. Pięć osób zostało ciężko rannych, z tego trzech zmarli w drodze do szpitala.

Do podobnych zajść doszło w Dreźnie, gdzie z budynku sąsiadującego z redakcją socjal - demokratycznego „Volkszeitung“ dano szereg strzałów, raniąc przytem jednego hitlerowca.

W czasie rewizji wśród komunistów w poszukiwaniu broni wywiązała się bójka, w cza-

nie której ranny został jeden żandarm.

BERLIN, 8 marca. (Pat.) — Ambasador włoski w Berlinie złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, składając mu osobiste życzenia Mussoliniego z okazji zwycięstwa narodowych socjalistów w niedzielnych wyborach.

gram min. Goering oświadczył, że przeważna część ludności wypowiedziała się w wyborach 5 marca za flagą Hitlera. Tylko drobna część ludności głosowała za centrum. Minister oświadcza, że odpowiedzialny jest za to aby wola narodu nie mieckiego była realizowana; nie może zaś realizować życzeń pewnej grupy, która, jak się zdaje, nie zrozumiała znaku czasu.

Dom Liebknechta siedzibą policji do zwalczania bolszewizmu

BERLIN, 8. lutego. (PAT) — Min. Goering wydał zarządzenie, mocą którego przekazał pruskim władzom państwowym cały „Dom Liebknechta“ wraz z inwentarzem do dyspozycji. W gmachu tym, gdzie miała siedzibę centrala niemieckiej partii komunistycznej, mieścić się będą biura nowo-utworzonego wydziału policji politycznej do zwalczania bolszewizmu.

Dziś odbyło się oficjalne zawieszenie na gmachu sztandarów hitlerowskiego i czarno - biało czerwonego na „Domu Liebknechta“.

Bismarck redivivus Hitler kanclerzem i prezydentem Prus

BERLIN, 8 marca. (Pat.) — W ostatnich czasach rozważany jest projekt, aby kanclerz Hitler w swoim ręku skupił jednocześnie urząd premiera Prus. Odpowiadałoby to powrotowi do bismarkowskiej koncepcji politycznej.

Reichstag w operze

Tylko otwarcie w kościele garnizonowym 21 b.m.

BERLIN, 8 marca. (Pat.) — W dniu dzisiejszym kanclerz Hitler w towarzystwie ministra Fricka i Goeringa bawił w Poczdamie, gdzie na konferencji władz kościelnych i państwowych zapadła decyzja, aby posiedzenia Reichstagu przenieść do opery Krolkego w Berlinie, stojącej w pobliżu spalonego Reichstagu. W poczdamskim kościele garnizonowym odbędzie się jedynie otwarcie Reichstagu, które nastąpi 21 marca a nie 1 kwietnia.

Zbrodniczy zamach na pociąg

Rozkręcenie szyn na linii kaliskiej za Zgierzem

Napad na pociąg węglowy bandy, złożonej z 50 ludzi i zrabowanie 3.000 kilogramów węgla

Agencja „Iskra“ komunikuje: W dniu 7-ym b. m. o godz. 7-ej min. 10 służba kolejowa stwierdziła na szlaku pod Łodzią-Kaliską

wykręcenie 13-tu śrób, oraz rozkręcenie dwóch złączy na prawym torze. Skutkiem dość wczesnego spostrzeżenia rozkręcenia szyn — do wypadku nie doszło.

Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w kierunku wykrycia sprawców zamachu.

Również w dniu 7 b. m. w godzinach wieczornych między stacjami Piotrków—Baby

banda węglokradów, złożona z około 50-ciu ludzi napadła na pociąg Nr. 80 i zrabowała około 3.000 kilogramów węgla.

* * *

Jak się dowiaduje „Głos Poranny“, rozkręcenie szyn kolejowych miało miejsce w odległości 6 KLM. OD ZGIERZA NA SZLAKU ŁÓDŹ—WARSZAWA Linją tą zdążają jak wiadomo liczne pociągi pasażerskie. Gdyby nie zauważono w porę wypadku, doszłoby niechybnie do

KATASTROFY RANNEGO

POCIĄGU POŚPIESZNEGO DO WARSZAWY przechodzącego wspomnianą linię po godzinie 7.30 rano. Na miejsce zamachu wyjechała oprócz władz bezpieczeństwa specjalna komisja techniczna z ministerstwa komunikacji, celem przeprowadzenia dokładnego dochodzenia. Szczegóły śledztwa trzymane są jeszcze

NA RAZIE W TAJEMNICY.

Warto nadmienić, że w przeddzień wykrycia rozkręcenia szyn, odbywały się na linii tej roboty ziemne, przy których ZATRUDNIONA BYŁA GRUPA ROBOTNIKÓW.

Nie jest wykluczone, że ZAPOMNIANO WKRECIĆ Z POWROTEM ŚRUB po naprawie toru.

Flagi hitlerowskie i cesarskie na gmachach rządowych i pomnikach Berlina

Protest posła centrowego nie odniósł skutku

BERLIN, 8. lutego. (PAT) — W dniu dzisiejszym hitlerowcy wiesili swoje sztandary i flagi czarno - białe - czerwone na kolumnie Zwycięstwa, bramie Brandenburskiej, Zamku i wielu innych budyn-

kach Berlina i okolicy. M. in. wieszono flagi na placu Sans - Souci w Poczdamie.

W związku z tem poseł centrowy, Joos, zwrócił się telegraficznie do min. Goeringa, stwierdzając, że

przeważna część ludności nie zgadza się z tą akcją. W imieniu partii centrowej pos. Joos żąda usunięcia tych flag i przeprowadzenia tego zarządzenia przez policję.

W odpowiedzi na ten telefo-

KRAKÓW, 8.3. (PAT) — Na posiedzeniu rady miejskiej odbył się wybór vice prezydenta Krakowa na miejsce dr. Duchy. Został nim prof. Stanisław Skoczylas, prof. akademii górniczej w Krakowie.

Złote przekleństwo

Grecka legenda głosi, że król Midas, siedząc na worach złota, umierał z głodu i pragnienia, bo wszystko, czego dotknął, przemieniało się w złoto...

Czy dramat, jaki dziś przeżywa Stany Zjednoczone A. P. nie przypomina tragicznego motywu legendarnego króla?

Zdawałoby się, że nie brakuje do szczęścia temu państwu, które do niedawna było przedmiotem zazdrości całego świata. Olbrzymie ilości towarów i surowców, nagromadzone w portach i magazynach, nadmiar płodów rolnych i przemysłowych, największe zapasy złota na świecie! Kraj, którego ludność wynosi zaledwie 6 procent ludności świata, zgromadził w swych skarbcach około 40 procent złota!

A równocześnie ten sam kraj posiada 14 milionów bezrobotnych, ugina się pod ciężarem straszego kryzysu gospodarczego i walczy rozpaczliwie wymi środkami z coraz wzrastającą gorączką przesilenia finansowego.

Zdaje się, że dzisiejsza tragedia Ameryki ostatecznie przekreśli błędne mniemanie, jakoby posiadanie wielkiej ilości złota było wystarczającym fundamentem dobrobytu.

W r. 1920 Ameryka, jako pierwszy kraj na świecie, rozpoczęła politykę wysokich celów ochronnych i państwowej tezauryzacji złota. Okrety z innych części świata odbijały od brzegów Ameryki z nieprzyjemnymi ładunkami towarów, a równocześnie złoto płynęło szeroką strugą do kas banków amerykańskich.

W gorączkowym dążeniu do coraz większego gromadzenia bogactw, Ameryka za pomocą swej autarkicznej i złotowej polityki, pierwsza zaczęła podcinać gałęzie, na których opierała się jej dobrobyt. Zdezorganiowała mechanizm międzynarodowej wymiany towarów i zahamowała swobodny obieg złota. Czyniąc to, zapomniała, że rujnuje nie wrogów, lecz swych dłużników i klientów, którzy pozbawieni złota i możliwości sprzedawania swych towarów, nie będą mogli ani płacić długów, ani kupować towarów amerykańskich.

Dziś, dusząc się od nadmiaru złota i... bezrobocia, Ameryka toczy rozpaczliwą walkę o podstawy swej egzystencji gospodarczej i finansowej.

Spodziewać się należy, że tym razem potrafi się ustrzec od starych błędów i zrozumie, że nie w gromadzeniu możliwie największych zapasów złota tkwi tajemnica dobrobytu.

Przez długi szereg lat świat opanowany był dwiema odmianami tej samej choroby: gorączką złota i gorączką produkcji. Obecny kryzys wykazał, że w jednym i w drugim wypadku nie wolno przekraczać granic umiaru i rozsądku, i że naczelną zagadnienie, jakie stoi przed światem, polega na znalezieniu równowagi między produkcją a spożyciem.

AB.

Program ratowniczy Roosevelta

Zamiast waluty zastępczej 3-miljardowa emisja dolarów

Całkowite utrzymanie parytetu złota i zakaz operacji w złocie

Przeszukanie safesów w celu odnalezienia tezauryzowanego kruszcu

NOWY JORK, 8 marca. (Tel. wł.) — Dziś sekretarz do spraw skarbu Woodin oświadczył, że rząd

NIE UCIEKNIĘ SIĘ DO EMISJI WALUTY ZASTĘPCZEJ.

Jednocześnie stało się wiadomym, że Roosevelt wystąpi jutro w kongresie z następującym programem:

CAŁKOWITE UTRZYMANIE PARYTETU ZŁOTA,

niewypuszczanie żadnej waluty dodatkowej, ścisły zakaz operacji w złocie,

PRZESZUKANIE SAFESÓW dla odnalezienia złota tezauryzowanego i inne punkty mniej ważne.

Oświadczenie Woodina i informacje o programie Roosevelta wywołały

WIELKIE USPOKOJENIE.

Dodać należy, że uchwała rządu co do waluty zastępczej rozumiana jest w ten sposób, iż narazie instytucje komunalne będą mogły dla potrzeb bieżących

EMITOWAĆ BONY.

Pozatem rząd zwiększył obieg monety srebrnej.

Pozatem sekretarz skarbu Woodin oświadczył, że **ROZSZERZENIE OBIEGU WALUTY PAPIEROWEJ**

pomoże w trudnościach większości banków. Koła oficjalne uważają, że emisja nowych banknotów będzie mogła wywnosić

BLISKO 3 MILJARDY DOLARÓW BEZ OBNIŻENIA PRAWNEGO REZERW ZŁOTA, jako pokrycia bankowego.

Wznowienie działalności banków

WASZYNGTON, 8.3. (PAT) — Sekretarz skarbu upoważnił Federal Reserve Bank oraz federalne banki stanowe do wznowienia normalnych czynności bankowych.

Dolar w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj wieczorem w Warszawie na czarnej giełdzie dolar dochodził do 8.70, rubel złoty spadł do 4.90 a dolar złoty do 9.19 przy słabej tendencji.

200 milj. zł. bonów skarbowych

na pokrycie deficytu budżetowego państwa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Najciekawszym punktem obrad był punkt dotyczący projektu ustawy o

EMISJI BILETÓW SKARBOWYCH NA 200 MILJONÓW ZŁ. PŁATNYCH W CIĄGU ROKU.

Uzasadniał projekt min. Zawadzki, oświadczając, że w danym razie chodzi o stworzenie pewnego INSTRUMENTU, Z KTÓREGO KORZYSTAJĄ SKARBOWOŚCI WSZYSTKICH INNYCH KRAJÓW, 200 MILJONÓW

a którego z różnych przyczyn u nas jeszcze nie było.

W latach poprzednich różnice między dochodami a wydatkami pokrywało się przez płynne rezerwy. Wysokość ich zmniejszyła się i nie można ich używać na wyrównywanie różnic w poszczególnych okresach.

Przeciwko projektowi wystąpił pos. Rybarski (Kl. Nar.), wskazując, że operacja ta będzie fikcją kredytu i chybia celu;

ZWEZI MOŻLIWOŚCI ŻYCIA GOSPODARCZEGO I UNIEMOŻLIWI POPRAWĘ GOSPODARCZĄ.

Na ten argument odpowiedział z miejsca min. Zawadzki, oświadczając, że w roku zeszłym prof. Rybarski domagał się operacji kredytu

dla pokrycia deficytu, dla czego więc zmienił zdanie.

Po tym dialogu ustawę odesłano do komisji skarbowej.

Ponadto uchwalono bez dyskusji doniosły projekt o budowie **KOLEI NORMALNO - TOROWEJ WARSZAWA - RADOM.**

Koszt budowy wyniesie 35 milionów zł. Linja ta skróci drogę z Warszawy do Krakowa o 54 klm. Przy budowie zatrudnienie znajdzie

3 tys. robotników. Projekt przyjęto w wszystkich 3 czytaniach.

Następne posiedzenie sejmu dzień po południu. Porządek dzienny obejmuje 21 sprawozdanie komisyjne, m. in. o

STYPENDJACH AKADEMICKICH I O BIURACH PORAD PRAWNYCH.

Na wczorajszym posiedzeniu złożył mandat poselski pos. Chramiec z B. B.

300.000 złotych dla Łodzi na drobne budownictwo mieszkaniowe

WARSZAWA, 8.3. (PAT) — Stosownie do zaleceń uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów z dnia 5 stycznia r. b. rząd przeznaczył 15 milionów zł. na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego. Plan rozdziału obejmuje 104 miasta i wy-

brzeże morskie. Łódź — miasto ma otrzymać 300 tys. zł., okolice podmiejskie Łodzi 100 tys., Ruda Pabjanicka 50, Pabjanice 50, Kalisz 50, Piotrków 50, Radomsko 40, Tomaszów Maz. 60, Zgierz 60, Zduńska Wola 50 tys. zł.

Skazani demonstranci Sąd starościński ukarał pięciu studentów

WARSZAWA, 8.3. — W starostwie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko sześciu obwinionym o zakłócenie spokoju publicznego w dniu 5 b. m. przez udział w demonstracjach, zorganizowanych przez O. W. P. na Krakowskim Przedmieściu.

Skazani zostali Józef Wacław Michałowski — na 1.500 zł. grzywny z zamianą na 30 dni aresztu, Henryk Modliński, student — 14 dni aresztu bezwzględnie, Czesław Stefański, student — 10 dni aresztu bezwzględnie, Wacław Rylski — 3 dni aresztu bezwzględnie. Pozostali dwaj uniewinnieni.

Ponadto starostwo grodzkie skazało za udział w demonstracjach znanego ze swej działalności Stanisława Olgierda, studenta politechniki warszawskiej, na karę 14 dni bezwzględnie aresztu.

lacja klubu narodowego w sprawie postępowania policji warszawskiej wobec młodzieży akademickiej.

Polak burmistrzem Chicago?

CHICAGO, 8.3. (PAT) — Śmierć Czermaka czyni aktualną sprawę jego następcy na stanowisku burmistrza Chicago. Wysuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jarockiego, polaka.

Rekord szybkości lotu

PARYŻ, 8.3. (PAT) — Lotnik francuski, Lemoine, pobił rekord szybkości lotu na aparacie obciążonym 1 tonną ładunkiem, osiągając na trasie 1000 klm. 281.250 metrów na godzinę. Na trasie 500 klm. szybkość wynosiła 270 klm. na godzinę.

Moratorium mieszkaniowe przedłużone do 31 marca 1934 r.

Niema gdzie umieścić bezdomnych

WARSZAWA, 8.III. — Do sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych. Jak wiadomo ustawa z 11 listopada 1931 r. wprowadziła do ustawy o ochronie lokatorów stałe moratorium mieszkaniowe dla mieszkańców 1 i 2-izbowych na okres od 1 listopada do 31 marca t. zn., że w tym okresie wstrzymano wykonywanie egzekucji orzeczonych sądownie za komorne zaległe z powodu braku pracy lub nędzy wyjątkowej. Rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z 29 marca 1932 r. wprowadzono dalsze moratorium dla tej samej kategorii mieszkań na okres miesięcy letnich 1932 r.

Obecnie z dniem 1 kwietnia r. b. groziła masowa fala egzekucji. Wobec tego wniesiony projekt ustawy przedłuża moratorium mieszkaniowe dla mieszkań 1 i 2-izbowych do 31 października 1933 r., a po tym terminie wchodzi w życie moratorium poprzednie, tak, że moratorium mieszkaniowe będzie obowiązywać do 31 marca 1934 r.

W uzasadnieniu czytamy: okoliczności faktyczne, z powodu których wprowadzono moratorium w r. ub. na okres letni, nie uległy zmianie na lepsze, a przeciwnie pogorszyły się. Zarządy gmin zaś już obecnie z trudnością mogą zapewnić bezdomnym mieszkania i nie będą mogły wywiązać się z tych obowiązków przy bardzo znacznym i nagłym wzroście ilości bezdomnych.

BEZ RADJA DOM JEST GŁUCHY!

Kim jest kobieta, która nie poznaje swej córki?

Wyjaśnij:

Przedziwna sprawa Klary Deane

wkrótce rewelacyjny film na ekranie Kina...

Interpelacja w sprawie zajść studenckich

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu złożona została interpelacja

„LUNA” Dziś poraz ostatni! Co może Paryż! Ceny miejsce 49 gr. i zł. 1.09

Dwa zamachy brunatnych koszul

Zamach na Westerplatte

miała wykonać ta sama bojówka hitlerowska, która podpaliła Reichstag

LONLYN, 8 marca. (Pat) — „Daily Herald” zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby rząd polski miał dowody, że zamach na Westerplatte był przygotowywany przez jedną z zakonspirowanych jacejek istniejących wewnątrz partii hitlerowców. Wszystko wskazuje na to, — pisze „D. H.” — że była to

ta sama zakonspirowana bojówka, która wykonała podpalenie Reichstagu.

Wśród hitlerowców istnieją aktywne grupy terrorystów, którzy są odpowiedzialni za dokonane w ciągu ubiegłego roku z zimną krwią liczne mor-

derstwa. Ci sami ludzie przygotowywali

pogrom żydów pod pretekstem rzekomego zamachu na Hitlera. Oni to przesłali do związku żydów w Berlinie ostrzeżenie zapowiadające wymordowanie wszystkich żydów o ile Hitlerowi spadnie choćby jeden włos z głowy. Takie bojówki hitlerowskie wciąż jeszcze istnieją — stwierdza „D. H.” Zdecydowana ona jest nie pozwolić pod żadnym pozorem na ograniczenie swej działalności przez kierownictwo partii i zmierzania do kompletnego wykonywania wszystkich barbarzyńskich celów programu hitlerowskiego.

GENEWA, 8.3. (PAT) — Wysoki komisarz ligi narodów zwrócił się dziś telegraficznie do sekretarza ligi z prośbą o szybkie przedstawienie radzie ligi do decyzji dwóch spraw wniesionych do wysokiego komisarza z tytułu „Action Directe”. Pierwsza sprawa dotyczy policji portowej. Rząd polski stwierdza, że zarządzenie senatu gdańskiego co do wprowadzenia policji gdańskiej do portu stanowi „Action Directe”. Druga sprawa dotyczy Westerplatte, mianowicie, że wzmocnienie oddziału załogi polskiej przy składach amunicji na Westerplatte stanowi „Action Directe”.

Zamach na Belgię

w celu przyłączenia 2 kantoniów do Rzeszy

Wzmocnione garnizony belgijskie na granicy niemieckiej

LEODJUM, 8 marca. (Pat) — Wszystkie posterunki belgijskie na granicy niemieckiej zostały wzmocnione oddziałami żandarmerji ze względu na liczne przejścia granicy przez niemieckich komunistów.

Z garnizonu leodyjskiego wysłano oddziały wojskowe do Eupen i Malmedy celem wzmocnienia garnizonów. Według pogłosek z Brukseli rozeszła się tam wiadomość, że hitlerowcy szykują zamach na te dwa kantony w celu przyłączenia ich do Rzeszy.

Vanderwilde przeciw zbrojeniom Rzeszy

BRUKSELA, 8.3. (PAT) — W wygłoszonym ekspozycie na zebraniu komisji spraw zagranicznych Vanderwilde zażądał uznania Sowieców, wymieniając jako powód zawarcia paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Sowieckim.

— Pod żadnym pozorem nie wolno — mówił Vanderwilde — pozwolić na zbrojenia się Niemiec.

REUMATYZM i PODAGRĘ

łamanie w kościach i stawach zwalczą Togal. We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

TOGAL

Zamordowanie prefekta departamentu

Zastrzelony został przez swą przyjaciółkę w Paryżu

PARYŻ, 8 marca. (Pat) — Wczoraj zamordowany został w Paryżu Jean Couseret, prefekt departamentu Bouches du Rhone.

Przebywając chwilowo w Paryżu, został zamordowany w okolicznościach nieustalonych dotychczas. Zwioki prefekta

zostały odwiezione do instytutu medycznego, w celu poddania ich sekcji.

Jak się okazuje prefekt został zastrzelony przez swoją przyjaciółkę Germaine Huot, zwaną Anglemend. Przyczyną morderstwa miała być zazdrość. Morderczyni aresztowana. Strzał został oddany z tyłu.

Jean Couseret był synem rektora uniwersytetu w Clermont Ferrand. W roku 1918 zajmował stanowisko zastępcy szefa gabinetu ministra spraw wewnętrznych. Prefektem został w roku 1930. Zmarły był komandorem legji honorowej, po zostawieniu żony i dwojga dzieci.

Spalenie czarownicy

w Europie w marcu 1933 r.

W małej miejscowości portugalskiej Marce de Canaveses rozegrała się onegdaj tragedia, przypominająca czasy średniowieczne. W miejscowości tej spalono publicznie 34-letnią chorą umysłowo kobietę jako czarownicę.

Kobieta ta była służącą biednej rodziny chłopskiej. Tak u gospodyni jak i u służącej wystąpiły symptomy obłądzenia. Gospodyni święcie wierzyła w to, że służąca chce przejąć na nią diabła, który ją opętał i namawiała swego męża, by diabła ze służącej wypędził. Zasięgnięto opinii nawet pewnej starszki wiejskiej, którą uważano za jasnowidzącą, a następnie przystąpiono do wypędzenia diabła ze służącej. Go spodarz domu, z dwoma synami już dorosłymi i swoim przyjacielem uzbili się w laski, ktoromi tak długo okładali biedną służącą, aż straciła przytomność. Przez cały ten czas odmawiali rozmaite modlitwy i śpiewali pieśni pobożne. Potem ułożyli stos, złożyli na nim ciało skatowanej ofiary i podpalił je. W taki oto sposób wypędzono diabła z biednej kobiety w marcu 1933 roku.

Walka dwóch ślepców o dziecko

Niesamowity pościg z borów Polesia do Warszawy

Wkrótce przed stołem sędziowskim w Warszawie znajdzie epilog niezwykły spór dwóch ślepców-włóczęgów o dziecko. Spór, a raczej walka trwa już od roku, na szlakach dróg wiodących z borów dalekiego Polesia do stolicy. Dwaj ślepy przebiegli już po maćku setki kilometrów. Jeden z nich ściga drugiego, chcąc mu odebrać 8-letniego chłopca, do którego obaj roszczą sobie prawa. Po długim, rok przeszło trwającym pościgu, żebracy i przedmiot ich walki znaleźli się w labiryncie ulic stolicy,

gdzie w sprawę wdały się władze administracyjne.

Niesamowity spór toczy się pomiędzy dwoma ślepyimi żebrakami z Polesia, Symeonem Morozowem i Bazyliem Gorbaczewskim. Obaj od lat włóczęją się po wsiach, miasteczkach, jarmarkach i odpustach, zawożąc pieśni i wyciągając rękę po datek. Przewodnikiem Morozowa był mały chłopczyk, o którym nikt nie wie skąd pochodzi i czy jest dzieckiem. Chłopiec, który miał na imię Antos, a nazwiska nikt nie znał, był świetnym przewodnikiem swojego przybranego ojca. Jego spryt zwracał uwagę litościwych ludzi, którzy nie skąpili jałmużny jemu i żebrakowi.

Aż oto stała się rzecz niespodziewana. Na jednym z odpustów drugi ślepy żebrak, Bazyli Gorbaczewski ogłosił, że Antos jest jego synem i jemu należy się opieka nad dzieckiem. Zebracy niechętnie odnoszą się do sądów państwowych. Sprawa znalazła się tedy na „wokandzie” dziadowskiego sądu korporacyjnego w Kamieńcu Koszyrskim. Gorbaczewski przedstawił do wody i świadków, że miał dziecko z pewną żebraczką, która już zmarła i to dziecko właśnie ukradł mu Morozow. Areopag dziadowski stanął na stanowisku, że dziecko należy się prawowitemu, w jego „niemaniu” ojcu i „przekazał” Antosia Gorbaczewskiemu.

Morozow nie chciał się zrzec chłopca. Antos także nie chciał porzucić swojego opiekuna, do które-

go się przywiązał. Wykonawcy „wyroku” oddali go siłą w ręce „ojca” który wraz z nim pospiesznie opuścił miasto.

Morozow nie zrezygnował i przybrałszy sobie do spółki kilku popleczników, puścił się w pościg. Chłopiec kilkakrotnie uciekał od swego rzekomego, czy prawdziwego ojca, zawsze bezskutecznie. Przenosił się ze wsi do wsi, z miasteczka do miasteczka, starając się zacierać ślady za sobą. Trop w trop za nim podążał drugi ślepiec.

Wreszcie Gorbaczewski dotarł do rogatki Warszawy. Poszukiwania były znacznie trudniejsze. Ale i tu prześladowca potrafił go wytropić. Dowiedział się drogą własnego wywiadu, że jego przeciwnik wraz z chłopcem ukrywają się w pokątym domu noclegowym przy ul. Wołyńskiej. Pewnej nocy Morozow wspólnie z kilkoma zwerbowanymi tragarzami wtargnął tam i usiłował dziecko odebrać. Awantura zważyła policję. Obaj żebracy oskarżali się wzajemnie o wprowadzenie dziecka.

Sprawę rozstrzygnie sąd. Mały Antos znalazł się narazie w pogotwi opiekuńczym dla dzieci w stolicy.

Jak wygrać w ruletę?

Niezawodny system, choć nie dla wszystkich

Wielką sensację wywołała wśród graczy w kasynie w Monte Carlo przygoda włoskiego oficera, Mario Gulci. Postanowiwszy za wszelką cenę zdobyć majątek, Mario Gulci przyjechał do Monte Carlo, zabierając ze sobą ordynansa, wraz z którym zamieszkał w hotelu.

Pierwszego już dnia fortuna uśmiechnęła się do lekkomyślnego młodzieńca, wygrał bowiem wcale pokazną sumkę.

— No, a teraz wracamy do domu — zdecydował ordynans na widok paczki banknotów.

— Oszalałeś chyba. Od jutra do piero rozpocznę prawdziwą grę. Zobaczysz, z pewnością podwoje dzisiejszą wygraną.

I pełen najlepszych nadziei młody oficer udał się na spoczynek. Rano, natychmiast po przebudzeniu się, chcąc wzrok swój napoć widokiem zdobytego wczoraj bogactwa, sięgnął ręką pod poduszkę, lecz, o zgrozo! — portfel wraz z całą jego zawartością znikł. Wkrótce przekonał się Mario Gulci, iż wraz z portfelem ulotnił się również jego ordynans, pozostawiając na biurku bilet kolejowy do rodzinnego miasta porucznika.

Posiadając zaledwie 50 frs. w kieszeni, zrozpaczony Mario pojechał do domu, gdyż nie innego nie pozostało mu do roboty w Monte Carlo. Lecz jakież było zdumienie porucznika, gdy we drzwiach swego mieszkania ujrzał wiernego or-

dynansa, którego uważał za złodzieja.

— Melduję posłusznie, panie poruczniku — z uśmiechem recytował ordynans, iż pańskie pieniądze znajdują się u mnie. Obawiając się, że pan porucznik przegra je w kasynie, postanowiłem uratować je się da i drapnąć do domu.

Arystokraci z robótką w rękę

Pisma angielskie donoszą, że książę Walji jest zapamiętałym zwolennikiem ręcznych robótek domowych. Nauczycielką jego była królowa - matka, która młodszego syna, księcia Jerzego, również zachęcała do tej pracy. Książę Jerzy upodobał sobie natomiast roboty szydełkowe. Niektórzy parowie Anglii dla rozrywki zajmują się haftem. Hr. Heerwood, szwagier ks. Walji, baron Heinsdorf, jeden z największych magnatów węglowych Anglii, hr. Enismoor i lord Carmichael, wszyscy uprawiają sztukę haftu. Lord Heimswood, energiczny przemysłowiec, operuje szydełkiem nie gorzej od zawodowej rękodzielniczki. Można go spotkać z robótką w rękę nawet w wagonie kolejowym. Hrabia Heerwood haftuje tak pięknie, że niejedna kobieta mogłaby mu pozazdrościć. A lord Enismoor doszedł w robotach szydełkowych do takiej perfekcji, że prace jego odznaczone zostały na jednej z wystaw robót ręcznych.

Śmierć za poddanie Dżeholu

TOKJO, 8.3. — Generał Tang - Yu - Lin, który przez swe opuszczenie nie Dżeholu wzbudził wielkie oburzenie w całych Chinach, został zabity w Hsi - Feng - Kau przez żołnierzy Czang - Tsue - Lianga.

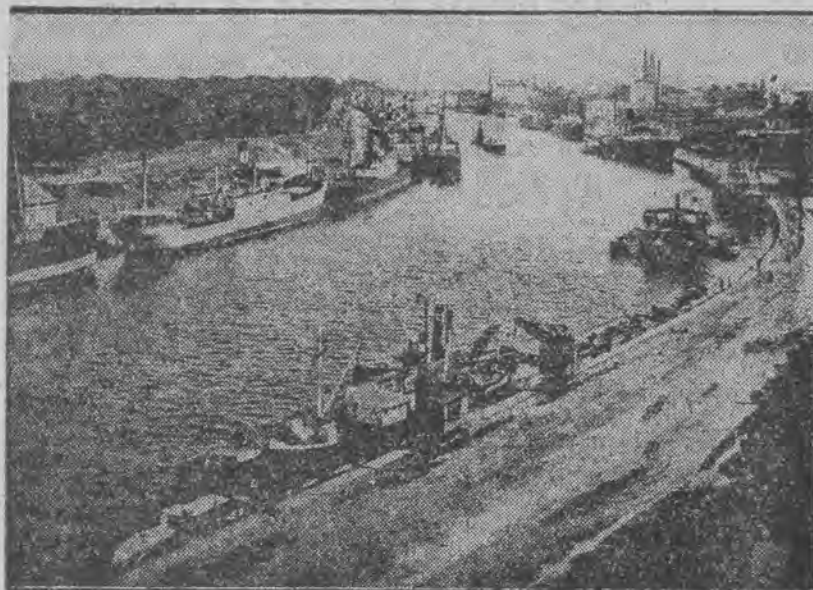
80.000 dodatkowych żon

Podatki na murzynów za wielożeństwo

BRUKSELA, 8.3. (PAT) — Rząd belgijski, chcąc ukrócić istniejące wśród murzynów wielożeństwo, nałożył specjalny podatek w wysokości od 3 do 50 franków za każdą dodatkową żonę. W samej prowincji Urundji i Ruanda znajduje się w tej sytuacji dodatkowych żon przeszło 80.000 kobiet.



Westerplatte w Gdańsku



(lewe wybrzeże przy wejściu do portu) otrzymało wzmocnienie na ochronę wojskową, wskutek obawy zamachu ze strony nieobliczalnych elementów gdańskich.

Nowy poseł polski w Rydze



Przed kilku dniami nowomianowany poseł R. P. w Rydze, p. Beczkowicz wręczył swe listy uwierzytelniające prezydentowi republiki łotewskiej.

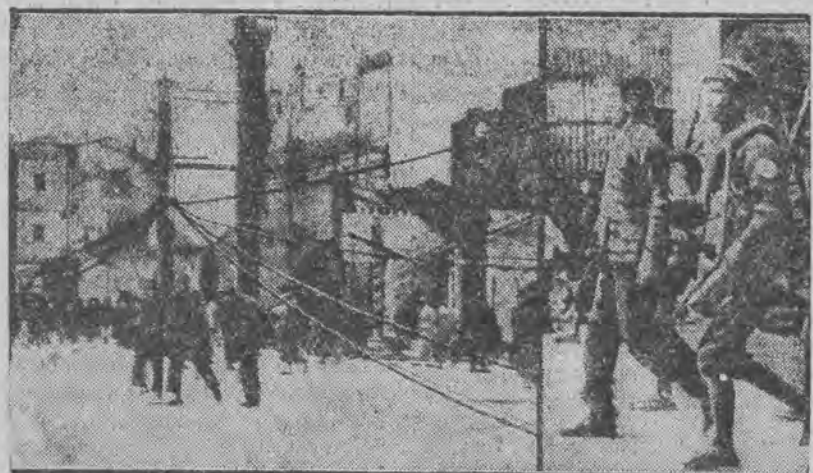
Na zdjęciu naszym widzimy p. Beczkowicza, przechodzącego przed szeregami kompanii honorowej na dziedzińcu zamku ryckiego.

Wojna w Ameryce Południowej



Przed katedrą w stolicy Boliwii odbyło się nabożeństwo dla wojsk, wyruszających na front przeciwko Paragwajowi.

Wojna na Dalekim Wschodzie



Na lewo: Zbombardowana przez japończyków stolica prowincji Dzehol.

Na prawo: Szpieg japoński, schwytany przez chińczyków, prowadzony na miejsce stracenia.

Ofiara zamachu Zangary



Zmarły burmistrz Chicago Czermak

Zamach stanu w Grecji



Ogólny widok Aten z Akropolisem w głębi.

Walki ze strejkującymi w Ameryce



W Waukesha (stan Wisconsin) policja stosuje z powodzeniem strumienie wody z hydrantów

Hitler w Królewcu



spiesz z lotniska do sali, w której przemawiał w przeddzień wyborów.

MILJON!
MILJON!
MILJON!

Nie wszyscy chyba wiedzą, że już dziś rozpoczyna się ciągnięcie

5 klasy

i że główna wygrana w tej klasie wynosi cały

miljon złotych

Podajemy prosto tą drogą do ogólnej wiadomości, że już dziś

9 marca

pierwszy dzień ciągnięcia 5-aj klasy, a dni takich będzie 27. Kto jeszcze nie posiada losu, niechaj śpieszy do

NAJWIEKSZEJ W POLSCE KOLEKTURY

J. WOLANOW

Łódź: Piotrkowska 11172

Konto P.K.O. 141.798

i zabezpieczy się losem 5 klasy.

Najpiękniejsza para



nagrodzona w Berlinie na konkursie na najpiękniejsze dziecko i najpiękniejszego psa.

ZA PÓZNO

Pasażer zostawił w tramwaju flaszkę z rumem. Zgłasza się więc natychmiast do remizy i pyta konduktora, czy nie oddano przypadkiem zagubionej flaszki.

— Nie—odpowiada konduktor—przyniesiono tylko człowieka, który znalazł flaszkę.

Ulubienica Publiczności!

1) Käte von Nagy

w nowej kreacji kobiety, której nie można kupić za pieniądze

„NA PARYSKIM DWORCU“

2) Piękna, uroczą STEFFI DUN w arcypi-kantnej komedji

„EWA“

Wielki podwójny program!

Od jutra w kinie „PALACE“

Przesłuchanie Gorgonowej ukończone

Inż. Zaremba z synem Stasiem stawili się przed sądem

KRAKÓW, 8 marca. — Dziś rano rozprawa wzbudziła już o wiele większe zainteresowanie, aniżeli dwa pierwsze dni.

Wypełniły się po brzegi ławy na sali rozpraw, liczne grupki ludzi gromadziły się już od wczesnej pory przed gmachem sądowym.

Przeważają na sali kobiety których odsetek dochodzi do 90 proc.

W willi straszy...

Sensacje wśród publiczności wywołuje zjawienie się na korytarzu sądowym architekta Zaremby, który przyjechał wraz z synem Stasiem.

Zaremba w rozmowie z dziennikarzami opowiada, iż mieszka obecnie w Warszawie, gdzie przeniósł się niedługo po wypadkach lwowskich.

Willi w Brzuchowicach jest dotychczas jego własnością, gdyż nie może znaleźć na nią nabywcy. Zaszedł nawet taki fakt, iż gdy chciał pewnej osobie odstąpić ją nawet darmo na mieszkanie, osoba ta nie przyjęła propozycji. Przyczyną tego jest fakt, że w okolicy krąży s'uchy, jakoby

w willi w nocy coś straszyło.

Duże zainteresowanie wywołał Staś, ze względu na jego obciążające zeznania podczas rozprawy lwowskiej. Jest to chłopak rosły, silnej budowy, przez cały czas na ustach jego błąka się

jakiś niezrozumiały uśmiech.

Przewodniczący oddaje głos obrońcy Woźniakowskiemu, który rozpoczyna dalszą indagację oskarżonej.

Bielizna Gorgonowej

Na wstępie dr. Woźniakowski dąży do ustalenia, jaką bieliznę Gorgonowa przywiozła ze sobą przyjeżdżając na święta ze Lwowa do Brzuchowic.

Bielizna czysta spakowana była w dwa walizkach, zaś brudna — rozlokowana w koszu między naczyńiami.

Zaraz na wstępie dochodzi do drobnego incydentu; kiedy oskarżona zeznaje bardzo cichym głosem, przewodniczący rzuca uwagę:

— Pani tylko tak na początku, potem będzie głośniejsze.

Na to odpowiada obrońca dr. Woźniakowski:

— Dziś pan prokurator nie będzie pytał...

Oskarżona przegląda bieliznę, złożoną obok stołu siedzińskiego i wyjaśnia, że brakuje jeszcze kilka sztuk bielizny,

do tej liczby, jaką przywiozła do Brzuchowic.

Gorgonowa opisuje następnie sposób zamykania drzwi, prowadzących z jej pokoju na werandę.

Adw. Woźniakowski: — Gdy pani wyszła krytycznej nocy po raz pierwszy, czy otwierała pani drzwi, a czy wychodząc zamknęła je pani za sobą?

— Zamknęłam je, ale nie wiem czy zatrząsk zamknął drzwi dokładnie.

„Kolor P.P.S.”...

Gorgonowa podchodzi do planu sytuacyjnego wiczającego na sali sądowej i wyjaśnia, jakimi drogami szła do jednej bramy, następnie do drugiej, aby wezwać lekarza. Na uwagę przewodniczącego, że to przecież wszystko będzie mogło być wyjaśnione podczas wizji lokalnej w Brzuchowicach, oświadcza dr. Woźniakowski:

— Pytam o to wszystko, ponieważ po tych wszystkich marszach oskarżonej policja znalazła jeden ślad, który tu na planie naznaczono kolorem P.P.S. t. j. kolorem czerwonym.

Ślady na śniegu

— Pani szła kilkakrotnie przez ogród, czy pani stąpała po poprzednich śladach, czy też obok? — pyta adv. Woźniakowski.

— Nie wiem, ale pewnie nie po tych samych śladach.

— Kto obok pani szedł krytycznej nocy po ogrodzie?

— Po ogrodzie chodził ogrodnik, ale któregoś wszedł do pokoju tego nie wiem.

— Kto jeszcze przyszedł z domu ogrodnika?

— Przyszła żona z dzieckiem.

— Może pani opowie coś o pogodzie w dniu 30 grudnia. Czy dnia tego była odwilż?

— Tak.

— W aktach stwierdzono, że w nocy padał suchy i gęsty śnieg, który mógł przed przybyciem żandarmerji zasypać wszystkie ślady, z wyjątkiem śladów pani.

Przew.: — Gdzie to jest w aktach?

Obrońca cytuje kilka zeznań.

Przew.: — To są tylko dedukcje, a nie fakty.

Dochodzi do dłuższej wymiany zdań, w czasie której przewodniczący stara się wykazać, iż chodzi tu tylko o wyciągnięcie pewnych wniosków, a nie o stwierdzenie faktów.

Dr. Woźniakowski: — Czy tej nocy szedł obok pani pies około nogi?

— Wogóle psa nie widziałam tej nocy.

Otwarte drzwi

Pytania zadaje teraz mecnas Ettlinger:

— Czy drzwi z pani pokoju do sypialni Zaremby były stale otwarte?

— Tak jest.

— A drzwi do jadalni?

— Stale zamknięte.

— Czy chcąc iść do pokoju Lusi, musi pani iść przez jadalnię, gdzie spał Staś, a następnie przez hall, a dopiero później do pokoju Lusi?

— Tak jest.

— Kto wszedł po krzyku Stasia, do pokoju Lusi?

— Wszyscy.

— A kto wychodził z pokoju po wykryciu morderstwa?

— Wyszłam ja, następnie wyszedł Staś, nie wiem kto jeszcze wyszedł, wszyscy się rozlecieli.

— W każdym razie szereg osób wszedł do pokoju Lusi?

— Tak.

8 dni po ondulacji

— Jak pani była uczesana krytycznej nocy?

— Górna część fryzury była gładka, gdyż było już 8 dni po ondulacji.

Gorgonowa wyjaśnia dalej, że nie rozmawiała nigdy z Lusią i ze Stasiem na temat ich matki, gdyż dzieci nie lubiły rozmowy na ten temat, wiedziały bowiem, że matka jest nieuleczalnie chora.

— Czy panią badano przy zwłokach Lusi?

— Nie, tylko w pokoju Zaremby.

Oskarżona opisuje jak sprowadzono ją do pokoju Lusi przed aresztowaniem. Ujrzała Lusie leżącą na łóżku i wów-

czas powiedziała:

Biedna, biedna Lusienka.

Prokurator zwrócił się wów-

czas do niej z uwagą:

— Pani ją tak kochała?

Gorgonowa na to:

— Ja ją bardzo lubiłam.

Słowa te oskarżona wypowiada obecnie z płaczem.

— Powiedziałam wówczas do prokuratora: „Panowie mnie oskarżacie”, a na to usłyszałam odpowiedź: „Pani się sama oskarża”. Następnie ktoś powiedział:

„Pani mogłaby dużo powiedzieć, gdyby pani chciała”.

Powiedział to komisarz Frankiewicz.

Na pytanie adv. Woźniakowskiego Gorgonowa wyjaśnia, że gdy sprowadzono ją do pokoju Lusi dla pożegnania się z nieboszczką, było już jasno, był to już bowiem dzień. W pokoju było dużo ludzi, była policja, sędzia śledczy, prokurator.

Nieudolna pielęgniarzka

— Pani przechodziła kurs pielęgniarzki — mówi przewodniczący — narzuca się więc, że pani powinna była pierwsza pójść do Lusienki i ją ratować. Dlaczego pani tego nie zrobiła?

— Bo przyszedł Zaremba i stwierdził, że jest ranna, więc pobiegłam po lekarza.

Przew.: — A więc pani jest nieudolną pielęgniarzką.

Prok.: — Pani zeznała, że drzwi od jadalni do hallu były zamknięte. Czy tak było?

— Ja mówiłam, że drzwi zamknięte były, ale nie, że nocy krytycznej były zamknięte.

— Zeznała pani, że klucz od drzwi na werandę był na toaletce. Ludzie zeznali, że tamte często chodzili. A więc jak to, czy zawsze brali klucz z toaletki?

— To było tylko na noc.

— Skoro nie było dziurki od zewnątrz, pocóż pani klucz na noc wyjmowała?

Zeznania Stasia Zaremby

Obciążony dziedzicznie?

Przewodniczący zawiadamia, że sąd postanowił wezwać biegłych psychiatrów dr. Jankowskiego oraz dr. Olbrychta celem zbadania świadka Stanisława Zaremby dla ustalenia czy świadek ten

urodzony z matki umysłowo chorej

oraz ze względu na jego wiek posiada dostateczny stopień spostrzegawczości i prawdziwości, oraz prof. Marcina Zielińskiego, jako biegłego psychiatrę i psychologa celem ustalenia tych samych okoliczności na tle przypuszczalnego obciążenia dziedzicznego.

Imieniem obrony adv. Woźniakowski a następnie adv. Ettlinger postawili wniosek o powołanie dodatkowych rzeczoznawców psychologów.

Wniosek ten, jako proceduralnie niezasadniony, trybunał postanawia oddalić.

Zaprzysięcie czy nie?

Następnie sąd przesłuchuje świadka

Stasia Zaremby.

Obrona na wstępie sprzeciwia się zaprzysięciu

— Bo tam się ktoś raz dobierał i ja się bałam.

Odlamki szkła

— Kiedy pani wyjmowała odlamki szkła z drzwi?

— To już było rano.

— Czy po przyjeździe policji?

— Wtedy była już policja z Brzuchowic, ale nie było jeszcze policji ze Lwowa.

Prokur.: — Konstatuję z aktów, że policja ze Lwowa była już o godzinie 4 nad ranem, a policja brzuchowicka o 1.30, a więc jest różnica 5 godzin, bo jeżeli w pokoju pani było ciemno, a pani twierdzi, że zbierała szkło w dzień, to musiało być po przyjeździe policji ze Lwowa, To się wszystko jakoś nie zgadza.

— Wtedy było ciemno.

— Ale to wynika z pani zeznań.

— Ja nie pamiętam, ja nie rozumiem pana prokuratora.

W dalszym ciągu oskarżona stara się przerwać prokuratorowi pytania, na co otrzymuje od prokuratora odpowiedź:

— Proszę mnie nie zagadywać.

„Kto z nas lepiej bierze się do kobiet?”

Adw. Ettlinger protestuje przeciwko wyrazowi „zagaduje” i prosi o zaprotokulowanie tego wyrażenia. Następnie domaga się obrońca większego oszczędzania oskarżonej i jej nerwów tak bardzo nadszarpiętych.

Prok.: — Oskarżona i tak jest oszczędzana.

Adw. Woźniakowski: — Pan prokurator nie ma doświadczenia w rozmowach z kobietami.

Przew.: — Nie mówmy o tem, kto z nas lepiej bierze się do kobiet.

Sędzia przysięgły: — Lusienka mówiła o 10.000 dolarów, które pani miała zażądać od

tęgo świadka, ponieważ zdaniem jej ma on być zaprzysiężony po wydaniu opinii przez rzeczoznawców. Sprzeciw prokuratora został w tym wypadku oddalony. Rozstrzygnięcie co do zaprzysiężenia tego świadka nastąpi dopiero po pytańach rzeczoznawców.

Zeznania Stasia Zaremby są bardzo niejasne.

Wezwany przez przewodniczącego do dokładnego opowiedzenia wypadków rodzinnych Staś daje

odpowiedzi nieskonkretyzowane,

to też przewodniczący zmuszony jest przesłuchiwać świadka zadając mu obrazowo ujęte pytania, na które świadek odpowiada pojedynczymi wyrazami: „tak” lub „nie”.

Na protest obrony przewodniczący sam stwierdza, że u tego świadka

nie widzi innego sposobu pytania.

Krzyk mordowanej

Dopiero w chwili, na pytanie o przebieg wypadków po katastrofie, Staś zeznaje swobodnie i szczegółowo, opowiadając o swych wrażeniach, kiedy został zbudzony

krzykiem mordowanej Lusi,

jako też późniejsze wypadki i swoje spostrzeżenia.

Zeznania Stasia co do tych faktów zasadniczo nie różnią się od zeznań, złożonych przy pierwszej rozprawie.

Przewodniczący starał się przez zadanie kilku pytań świadkowi, ustalić moment, kiedy on usłyszał brzęk tłuczonego szkła, świadek jednak w zeznaniach swych nie mógł dokładnie wyjaśnić

czy słyszał brzęk rozbitej szyby, czy też brzęk innych przedmiotów szklanych.

Czy to była Gorgonowa?

W końcu przesłuchania Stasia przewodniczący zadaje mu pytania celem wyjaśnienia kiedy po raz pierwszy zaznaczył, że w postaci widzianej około drzwi widział Gorgonową

Świadek stwierdza, że pierwszy raz o tem wspominał ogrodnikowi Kowalskiemu, a o tem to samo powtórzył w czasie śledztwa.

Na tem wczorajszą rozprawę zamknięto. Dziś, w czwartek nastąpi dalszy ciąg przesłuchania Stasia, poczem zeznawać będzie architekt Zaremba.

— Nie wiem.

Ślad kału

Dr. Woźniakowski: — Co Lusienka dostała od rodzzonego ojca na gwiazdkę?

— Nie.

— A czy kupił opłatki i iamał się opłatkiem?

— Nie.

— A więc tak od razu walił do miski?

— Tak.

— Czy, gdy pani zęgnęła się z nieboszczką, robiono uwagi, że pani zęgnęła się zimno?

— Powiedziano mi:

„Niech się pani idzie pożegnać z nią, bo mogła pani być jej matką”.

— Tego w historii nowożytnej nie było,

aby przestępcy kazać się pożegnać z ofiarą.

To było w średniowieczu.

Skąd krew?

Następnie zaczął badać oskarżoną rzeczoznawca, prof. Olbrycht, zadając jej pytania, dotyczące zranienia.

Prof. Olbrycht: — Dlaczego pani zeznała wobec komisarza Frankiewicza, a następnie na rozprawie lwowskiej, że krew na chusteczce znalezionej około pieca kaloryferowego w piwnicy

pochodzi z menstruacji, a teraz twierdzi pani, że pochodzi z ust, albo z dziąseł.

Oskarżona wyjaśnia, że podała komisarzowi Frankiewiczowi, iż krew pochodzi z menstruacji, na rozprawie zaś podtrzymała tylko zeznania, złożone wobec komisarza Frankiewicza. Na tem zakończono przesłuchanie Gorgonowej.

Po tych zeznaniach przewodniczący zarządził przerwę.

Po krótkiej przerwie otworzono postępowanie dowodowe. Na dzień dzisiejszy wezwani zostali jako świadkowie

Staś i Henryk Zaremba (ojciec).

*

Wiadomości bieżące

Prezydent Ziemięcki interwenjuje w Warszawie

Wczoraj rano wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych prezydent miasta, Ziemięcki. Wyjazd prez. Ziemięckiego pozostaje w związku ze zmianami, jakie mają zapasć w systemie wymiaru i poboru szeregu podatków komunalnych.

Wzrost bezrobocia o 963 osoby w ciągu tygodnia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 4 marca br., wynosiła ogółem 287,218 co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 963 osoby.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Koscielnny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka nr. 50).

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano, przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorskiej „Franciszkę-Józefę”. Zal. przez lek.

Komunikat

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza dla swych członków wycieczkę do Zakładów Pabjanickiego Towarzystwa Akcyjnego Przemysłu Chemicznego w piątek, dnia 10 b. m. Zbiórka o godz. 8,30 przy przystanku ŁKD. na Placu Reymonta. Wycieczkę poprowadzą referaty o poszczególnych działach produkcji powyższych zakładów, w czwartek 9 bm. o godz. 20,30 w lokalu Stowarzyszenia (ul. Pr. Narutowicza 32).

Miasto - to najlepszy konsument!

Największy spadek spożycia obserwujemy na wsi

Skutkiem kryzysu konsumpcji wszystkich produktów, zarówno rolniczych, jak przemysłowych, zmniejszyła się w sposób nader wyraźny. Ale i pod tym względem zachodzą dość charakterystyczne różnice.

Z pośród licznych artykułów szerokiego spożycia zatrzymamy się na tytoniu, spirytusie (konsumcyjnym), zapalniczkach i drożdżach piekarskich, zatem na produktach bądź zmonopolizowanych, bądź skartelizowanych. Jeżeli porównać konsumpcję z r. 1930, kiedy to kryzys znajdował się dopiero w okresie początkowym, z r. 1932, gdy przybrał już rozmiary wręcz katastrofalne, okaże się, że konsumpcja tytoniu zmniejszyła się o 21,5 proc., spirytusu o 38,9 proc., zapalek o 31,8 proc., wreszcie drożdży o 13,7 proc.

Z artykułów zatem zmonopolizowanych najmniej spadła konsumpcja tytoniu, najwięcej — spirytusu. Zauważono już zresztą, że z dwóch nałogów — palenia i alkoholizmu — trudniejszy do opanowania jest zwyczaj palenia tytoniu. Zapalniczki zajmują miejsce pośrednie, a prawdopodobnie nie odbiegłyby daleko od tytoniu, gdyby nie wyrób zapalniczek, których „fabrykacja” kwitnie nie tylko po miastach, ale i po wsiach, wyrób bowiem ich jest tak nieskomplikowany, że nawet wiejscy kowale z łatwością go dokonują.

Spadek spożycia drożdży jest stosunkowo nieznaczny, a produkcja ta obecnie należy do jednej z najbardziej rentujących się gałęzi przemysłu. O ile wszakże cyfry spadku konsumpcji, dotyczące całego państwa, nie przedstawiają nic osobliwego, sprawa przedsta-

wia się inaczej, jeżeli weźmiemy pod uwagę poszczególne dzielnice. Tak więc spożycie tytoniu najmniej spadło w woj. centralnych (o 19,7 proc.) i zachodnich (o 21,6 proc.), najwięcej we wschodnich (o 23,4 proc.) i południowych (również o 23,4 proc.).

Najciekawiej wszakże przedstawiają się cyfry spożycia spirytusu, gdyż w woj. centralnych spadek wynosił 30,5 proc. w zachodnich — 24,8 proc., we wschodnich — 51,1 proc. i w południowych — 52,1 proc. Statystyka przestępstw wykazuje, że za

NOTORYCZNE OPILSTWO na woj. wschodnie przypada 12,3 proc. ogólnej ilości pociągniętych do odpowiedzialności za to wykroczenie, w południowych — 15,6 proc., natomiast w centralnych — 59 proc. i w zachodnich — 14,1 proc.

Wynikałoby stąd, że ludność woj. wschodnich odznacza się niezwykłą trzeźwością z pośród innych dzielnic. Kiedy jednak zwrócimy uwagę na jeszcze je-

dną kategorię przestępstw — potajemne gorzelnictwo, okaże się, że na te właśnie „trzeźwo” rzekomo województwa wschodnie przypada 91,1 proc. ogólnej ilości tajnych gorzelni, na południowe — 4,9 proc., a na centralne i zachodnie razem — tylko 4 proc.

Zmniejszenie zatem konsumpcji monopolowego spirytusu nie ma nic wspólnego z trzeźwością, a świadomi stosunków miejscowych utrzymują, że na terenie woj. wschodnich w każdej niemal wiosce istnieje potajemna gorzelnia, a w większych i po parę. Ludność woj. centralnych mało pije w domu, zatem łatwiej tam stwierdzić opilstwo, wówczas gdy na wschodzie i południu państwa spożycie produktu miejscowego „gorzalanego” odbywa się głównie w domu i łatwiej uchodzi uwadze policji. Poza to stwierdzić należy, że w woj. centralnych i zachodnich konsumpcja spirytusu spadła znacznie mniej, aniżeli we wschodnich i południowych.

To samo można zaobserwo-

wać i na innych odcinkach spożycia. Konsumpcja zapalek np. na terenie woj. centralnych zmniejszyła się o 2, proc., zachodnich o 4,5 proc., natomiast wschodnich o 8,3 proc. i południowych o 7,1 proc. Konsumpcja drożdży spadła w woj. centralnych o 12,9 proc. (jedyny wyjątek), w zachodnich — o 1,5 proc., we wschodnich — o 5,2 proc. i w południowych — o 10,8 proc.

Z przytoczonych cyfr wynika jasno, że im dzielnica liczy stosunkowo więcej ludności miejskiej, im bardziej jest uprzemysłowiona, tem konsumpcja jej jest większa,

a wahania konunkturalne stosunkowo mniejsze, i naodwrot. Potwierdza się zatem znane zjawisko, że miasta i przemysł są doskonałym konsumentem wszelkich artykułów, nie tylko rolniczych, ale i przemysłowych. Polska, pomimo jej wybitnie rolniczego charakteru, nie stanowi w tej mierze wyjątku.

Z. K.

RÓŻA SYRKISOWA powróciła z PARYŻA

Poleca najnowsze modele na sezon wiosenny po cenach bardzo przystępnych. *
Piotrkowska 88, tel. 129-71.

50 groszy--3 lata więzienia
Surowa kara za zuchwały rabunek

W dniu wczorajszym sąd grodzki rozpoznawał sprawę 30-letniego Andrzeja Kosmala, oskarżonego o rabunek uliczny w Śródmieściu.

Kosmala poprzednio nie był karany, jednak wobec zastosowania przez niego niezwykłych metod sąd obostrzył mu karę.

Dnia 10 lutego 1933 roku Adela Kujawska (Śródmiejska 24) wyszła z domu w celu dokonania zakupów.

Kilka kroków od swego domu przystanąła i wydobyła portmonetkę z pieniędzmi by kupić gazetę. W chwili gdy wydobyła 50 groszo-

wą monetę, jakiś przechodzień wyrwał jej pieniądze i zbiegł.

Wszczęto pościg i rabusa ujęto. Zatrzymanym był Kosmala. Sąd skazał Andrzeja Kosmala na 3 lata więzienia.

Sprostowanie

W związku z naszą wczorajszą notatką o skazaniu red. Zielińskiego za zniesławienie, śpieszymy sprostować omyłkę drukarską, mianowicie sąd skazał red. Zielińskiego na karę zł. 5000.— grzywny, a nie 500.—, jak było podane.

Nr. 40 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 9 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim
(Ciąg dalszy).

— Szkoda, że pan nie wierzy, bo to tak ładnie myśleć, że kiedyś żyła na świecie Marja i dobry, smutny Pan Jezus, który chodził po Galilei i Judei z apostołami i uczył ludzi miłości bliźniego. Czy pana nie wzruszają takie cudowne nazwy, jak jezioro Genezaret lub Betanja. Są ludzie, którzy całe życie marzą o złocie, inni całe życie marzą o zaszczytach i sławie, inni znów marzą, aby nie umrzeć z głodu lub nie pójść na ulicę, ale uważam, że ich marzenia są marne w porównaniu do marzeń o Chrystusie. Starać się być podobną do Niego, wspomagać bliźnich, nigdy się nie złościć i nie kłamać, i zasłużyć na noszone imię — „chrześcijanka”. Tak! wiara to jest najwznioślejszy rodzaj marzenia. Czegóż ty milczysz? wiem, że nie wierzysz ani w złoto, ani w zaszczyty; mówisz, że nie wierzysz w Boga. Więc w co? chyba, że w nic nie wierzysz? być realistą przez całe życie to okropnie!

— Moje dziecko, — rzekł Renn z uśmiechem, — zostawmy tę dyskusję, bo nie mam zamiaru przekonywać ciebie o własnej słuszności. Posadzając mnie, że nie wierzę i nie marzę — Mylisz się! Pomiedzy nami zachodzi ta różnica, że ty wierzysz w Boga, prawdę pozaziemską i sprawiedliwość niebiańską, a ja wierzę w ludzkość, sprawiedliwość świecką i wartość jednostki. Zapewniam cię, że marzeń mi tu nie brak.

Ania podświadomie czuła, że jej obowiązkiem jest poznanie światopoglądu Renna, dlatego też chętnie podejmowała dyskusje na tematy abstrakcyjne, szukając ustalenia wspólnej platformy, bo miłość dla niej była wszystkim. Renn natomiast oddzielał zasadniczo sprawy miłosne od spraw intelektualnych, uważał, że miłość wystarczy sama dla siebie. „Czy ona rozmyślnie unika ze mną rozmów o naszym szczęściu? POCO te dyskusje zasadnicze?” — myślał.

W parku usiedli na ławce w bocznej alei. Ania wzięła rękę Renna i bawiąc się niemi, uważnie oglądała palce i pierścienie.

— O co chodzi? — zapytał Mikołaj trochę zdziwiony.

— Ach, głupstwo — Ania zmieszana się i zawstydzona. Renn uparł się i pytał — „co i co?” Przyznała się więc, że szukała trupiej główki, bo myślała, że jest masonem.

— Dlaczego masonem?

— No, bo sam powiedziałeś, że wierzysz w ludzkość i w jednostkę.

— Co powiedziałeś, tego nie neguję, ale masonem nie jestem, — roześmiał się kompletnie rozbrojony inżynier — i mogę to udowodnić. Naprzykład, jak myślisz, czy mason pocałowałby damę publicznie w uczeszanym parku wśród białego dnia?

— O, nie! mason by tego nie zrobił — odpowiedziała filuternie Ania.

— Widzisz, a ja zrobię... a czy mason w tych samych okolicznościach co i poprzednio posadziłby damę sobie na kolana?

— Nie, skądże, przecież to nie wypada — próbowała protestować Ania.

— A ja — posadzę.

— Puść mnie, bo ktoś idzie. Bóg wie, co może o nas pomyśleć.

Ania rwinnie wyslizgnęła się z objęć Mikołaja i usiadła przyzwolicie obok. Aleją szedł jakiś starszy, otyły pan w okularach.

— To jest mason — szepnął pocichu Renn i parsknęli razem śmiechem.

Ale na tym epizodzie skończyła się harmonja. Ania wyczuwając instynktem kobiecym, że zbyt wiele pieszczot na raz może wywołać uczucie niesmaku i przesytu, dążyła do wykorzystania sytuacji w kierunku wzajemnego zbliżenia się intelektualnego z możliwym wyłączeniem elementu erotycznego. Wszystkie pytania Ani zmierzały do zrozumienia dążeń Renna przez poznanie jego życiorysu i światopoglądu. Ze swej strony chętnie opowiadała inżynierowi o sobie i wtajemniczała go w swe marzenia i troski. Renn natomiast uważał, że pierwszy dzień miłości nie jest przeznaczony na rozprawę o rzeczach „obojętnych”, był w humorze sztubackim, czuł się szczęśliwym i uprawnionym narzeczonym, niezbyt wierzył swemu szczęściu, więc rad był stale przekonywać się namacalnie o miłości Ani. Pragnął dowodów uczucia w postaci całusów i wyznań miłosnych. Ten rozdźwięk powodował chwilowe nieporozumienia, które w tym okresie szybko przemijają, lecz stanowią zarodek głębszych tarć w przyszłości.

Ania naprzykład opowiadała inżynierowi o śmierci swego małego braciśka. raptem, w momencie, jej zdaniem, najtragiczniejszym, Renn przerwał pytaniem:

— Powiedz mi, kochana, za co mnie polubiłaś?

— Nie wiem — odparła urażona.

— Jak to nie wiesz? chyba musisz wiedzieć? przecież nie można kochać za nic? A może się tobie zdaje, że mnie kochasz?

(d. c. n.)

50.000 włókniarzy strejkuje

Przemysłowcy godzą się na zawarcie umowy zbiorowej ale domagają się powrotu do pracy i zredukowania żądań przez robotników

Konferencja rządu ze związkami zawodowymi odbędzie się w Warszawie jutro

Dzień wczorajszy miał być, według zapowiedzi czynników rządowych oraz kierownictwa akcji strejkowej, decydującym w zastraszającym się zatargu o zawarcie umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym, przez wzgląd na konferencję w stolicy.

Na skutek uchwały głównej komisji strejkowej wyruszyli nad ranem na miasto wszystkie lotne komisje

udając się do fabryk czynnych i unieruchomionych. Na dzień wczorajszy przypadły bowiem terminy wypłat zarobków z ub. tygodnia i z tej racji zgromadziło się wszędzie mnóstwo robotników. Komisje organizowały na miejscu masówki i wiece, wzywając pracujących jeszcze robotników do porzucenia pracy. W kilku wypadkach zanotowano z tej okazji próby stosowania

terroru przez strejkujących w stosunku do lamistrajków.

Próby te zostały jednak udaremnione przez liczne skonsygnowane oddziały policji. W ten sposób wiece miały naogół przebieg spokojny i w kilku wypadkach dały ten efekt, że wywołały strejk, w szeregu średnich i małych fabryk.

Natomiast w fabryce Ossera i Hoffrichtera a i częściowo u Buhlego robotnicy przystąpili do pracy.

Najwięcej trudności napotkała akcja i agitacja w fabrykach I. K. Poznańskiego, Buhlego i Łódzkiej Fabryki Nici (niciarńia), gdzie mimo wytężonej agitacji delegatów, robotnicy nie podporządkowali się uchwale strejkowej. Sytuacja na terenie fabryki Poznańskiego przedstawiała się dosyć paradoksalnie. Delegatów nie wpuszczono na teren zakładów a agitację prowadziła nieliczna grupa pracujących włókniarzy. W rezultacie około godziny 10 rano robotnicy IKP. ogłosili dwugodzinny strejk protestacyjny, jako wyraz solidarności z wysuniętymi przez związki żądaniami.

W fabryce Biedermana proklamowany strejk protestacyjny nie udał się. W zakładach Haeblera, częściowo podjęto pracę, lecz w godzinach popołudniowych wszelki ruch zamarł. W godzinach rannych stanęła również zupełnie fabryka Allarta.

Wieczorem, o 5-ej, ogółem w Łodzi strejkowało 49 tys. włókniarzy.

Sytuacja na prowincji nie jest jeszcze zupełnie wyklarowana. W Tomaszowie, gdzie strejk miał wybuchnąć w dniu wczorajszym, ogólne zebranie delegatów fabrycznych odroczone do jutra, tak, że w najlepszym wypadku Tomaszów stanie dopiero jutro.

Również w Bekhatowie i

Zgierzu robotnicy nie uzgodnili jeszcze swego stanowiska. W Rudzie Pabjanickiej oprócz Horaka wszystko jest w ruchu. Strejkuje cały Żelów. Zakłady Piotrkowskiej Manufaktury unieruchomione zostały onegdaj wieczorem. Strejkuje tam około 1.000 robotników. W Zduńskiej Woli strejkuje 2.800 robotników w Pabjanicach 6.700, w Zgierzu 100 a w Konstancynie 300. W fabryce Krusche i Endera w Pabjanicach na tle strejku wynikła awantura w czasie której pobito dotkliwie portjera i jednego z robotników.

W mieście tem strejk przybiera ostre formy, ze względu na silną agitację komunistów.

Ze względu na drobne zajścia, jakie miały miejsce w Łodzi i na prowincji w fabrykach z powodu nieopuszczania do fabryk delegatów, przedstawiciele związków interwenjowali u władz bezpieczeństwa, zwracając uwagę na to, iż akcja prowadzona jest przez legalne związki i legalnymi środkami. W odpowiedzi oświadczoneo związkom, iż

policja nie czyni i nie będzie czyniła delegatom fabrycznym

żadnych trudności przy agitacji strejkowej.

O godzinie 6-ej wieczorem komisja strejkowa otrzymała wiadomość, że do strejku przyłączyli się robotnicy fabryki Biedermana, w liczbie 2.800 osób.

Liczba strejkujących w związku z tem wzrosła do 50 tysięcy włókniarzy.

Należy nadmienić, że według dokładnych obliczeń przemysł włókienniczy w Łodzi zatrudnia nie 50.000, jak to podawano onegdaj, lecz 58.000 osób.

Przedstawiciele przemysłowców u wiceministra Ducha

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 8 b. m. wiceminister opieki społecznej p. Kazimierz Duch przyjął delegację związków przemysłowców włókienniczych w Łodzi w osobach pp. dyr. Rumpfa, dyr. Durskiego i rady prawnego mec. Pawłowskiego w związku z istniejącym od dłuższego czasu zatargiem

w przemyśle włókienniczym na tle niemożności zawarcia umowy zbiorowej.

Po dłuższej konferencji przemysłowcy oświadczyli, że stoją na gruncie zawarcia umowy zbiorowej i nie uchylają się od jej zawarcia, że jednak uzależniają to od podjęcia normalnej pracy w fabrykach i od zejścia związków zawodowych ze stanowiska żądania zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z roku 1928, co dla przemysłowców jest nie do przyjęcia.

W związku z wytworzoną sytuacją ministerstwo opieki społecznej wezwie przedstawicieli związków zawodowych robotniczych na konferencję w dniu 10 b. m.

Jak się dowiadujemy, oprócz wiceministra dr. Kazimierza Ducha, wzięli udział w konferencji warszawskiej z przemysłowcami z ramienia min. pracy i opieki społecznej, dyr. dep. Ulanowski, główny inspektor pracy, Klott oraz inspektor III okręgu w Łodzi inż. Wojtkiewicz.

Przemysłowcy umotywowali swoje stanowisko, wskazując na poważ

ne skutki długotrwałego kryzysu gospodarczego, które doprowadziły do rujnacji wiele silnych finansowo przedsiębiorstw. Od roku 1928 zmieniła się kilkakrotnie konjunktura i gdyby nie przeprowadzone redukcje plac, wiele placówek przemysłowych musiałoby poważnie ograniczyć stan zatrudnienia, albo zupełnie się zlikwidować. Poza tem według twierdzeń przedstawicieli przemysłu, w międzyczasie spadły w wielkim stopniu ceny surowca, a zwłaszcza przędzy, tak, że robocizna stanowi zbyt wielki procent w ogólnych kosztach produkcji.

Następnie przemysłowcy podkreślili, że wskutek przesilenia ekonomicznego zmniejszyła się siła nabywcza zubożalego konsumenta, skurczyła się pojemność rynku wewnętrznego, a w końcu zmniejszył się wydatnie eksport wyrobów włókienniczych.

Na konferencję zwołaną na jutro do Warszawy na godz. 11 rano wyjedzie również inspektor Wojtkiewicz. Będzie ona nosiła charakter jednostronnych obrad, na których rząd postara się znaleźć platformę do następnej, wspólnej już konferencji przy udziale zarówno przemysłowców, jak i robotników.

Jak twierdzą w dobrze poinformowanych kołach, ministerstwo spróbuje nakłonić związki zawodowe do przerwania strejku pod tym warunkiem, że na wspólnej konferencji, która najprawdopodobniej odbędzie się w przyszły poniedziałek, rozpoczną się konkretne rokowania na temat umowy zbiorowej.

Na jutrzejszą konferencję w ministerstwie związki zawodowe zaproszone zostały wczoraj wieczorem w drodze telefonicznej.

Krwawa tragedia w Rudzie

17-letnia niewiasta zastrzeliła swego szwagra

Przyczyną mordu sprawy majątkowe i chęć pomszczenia porzuconej siostry

Onegdaj w nocy w domu przy ul. Garapicha 90, rozegrała się krwawa tragedia. 17-letnia dziewczyna Renata Lewy, celnymi strzałami z rewolweru położyła trupem swego szwagra, 32-letniego Leopolda Augustyna.

Według zebranych szczegółów tej niezwykłej sprawy, z uwagi na młody wiek i płeć osoby, która dokonała mordu, podłoże zbrodni jest jak następuje:

Leopold Augustyn ożenił się przed trzema laty ze starszą córką małżonków Lewy, zamieszkałych przy ul. Krańcowej 11, w Rudzie Pabjanickiej.

Małżonkowie Lewy byli to ludzie średnio zamożni, dysponowali jednak większym mieszkaniem, wobec czego Augustyn zamieszkał wraz z żoną przy teściach.

Jak zwykle w tego rodzaju sytuacjach początkowo zgodne życie małżonków zamieniło się następnie w łańcuch nieporozumień, początkowo między zięciem a teściami, następnie zaś również między mężem i żoną, która ostatecznie stanęła po stronie rodziców.

W rezultacie, po dwuletnim pożyciu, Augustyn wyprowadził się na ul. Woj. Garapicha, gdzie w domu nr. 88 założył sklep rzeźniczy.

Usuwać się z domu teściów Augustyn zabrał rzeczy, stanowiące jego bezsporną własność, pozostawiając w zamkniętym pokoju przy mieszkaniu teściów wszystkie

ruchomości sporne. Klucz od tego pomieszczenia zachował Augustyn u siebie.

Onegdajszego popołudnia, wiedząc o tem, iż teściowie są w domu nieobecni, Augustyn udał się na ul. Krańcową 11, skąd przebiegł do swego mieszkania niekto re ruchomości, stanowiące jakoby sporną własność.

Wkrótce po odjeździe Augustyna z ruchomościami przysłała do mieszkania 17-letnia Renata Lewy, która, na wieść o niedawnym wyuczynie szwagra, zaopatrzyła się w rewolwer, znajdujący się w szufladzie jej ojca (broń ta była przecho wywana bez zezwolenia) i pośpieszyła do mieszkania szwagra.

Augustyn, wobec gwałtownego zachowania się szwagierki, która zrobiła mu awanturę w sklepie, zamknął drzwi swego przedsiębiorstwa i wyszedł na ulicę, chcąc uniknąć gromadzenia się przed sklepem gapiów, zwabionych krzykami młodej a nazbyt energicznej pannenki.

Augustyn skręcił w bramę sąsiedniej posesji nr. 90, dokąd również wkroczyła wojownicza szwagierka.

Między obojgiem wywiązała się krótka rozmowa.

Augustyn, z natury bardzo spokojny człowiek, ogólnie przytem lubiany, oświadczył szwagierce, iż rzeczy, które sprowadził do swego mieszkania, uważa za swoją własność i nie zwróci ich.

Zdenerwowana paniątka wy dobyła wówczas rewolwer z torebki i strzeliła w stronę szwagra.

Augustyn poniósł śmierć na miejscu. Przybyły w następstwie lekarz pogotowia stwierdził tylko zgon. Zabójczynię aresztowano.

W pierwszej chwili po zabójstwie zawzięta dziewczyna oświadczyła, iż zabiła szwagra nie za to, że zabrał jakieś rzeczy, lecz za to, iż porzucił jej siostrę. W śledztwie pierwiastkowem młodociana morderczyni odmówiła zeznań, a dopiero po pewnym czasie złożyła obszernie wyjaśnienia o przebiegu zajścia.

Wśród mieszkańców Rudy Pabjanickiej mord przy ul. Garapicha wywołał bardzo silne wrażenie i wiele różnorodnych komentarzy. (P)

Interwencja rządu

w zatargu z kottoniarzami

W ciągu dnia wczorajszego, sytuacja w strejku robotników przemysłu pończoszniczego na terenie Łodzi nie uległa poważniejszej zmianie.

Strejk w dalszym ciągu trwał. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja kottoniarzy z p. Kotlicką, kierowniczką związku. Delegacja interwenjowała w

min. opieki społecznej, gdzie przyrzeczono jej poczynienie odpowiednich kroków i wywarcie nacisku na przemysł w kierunku zlikwidowania zatargu. Oczekiwane jest wobec tego zwolnienie ponownej konferencji, która ostatecznie doprowadzi do likwidacji przeciągającego się zatargu.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Rosja carska — Rosja bolszewicka w epokowym arcydziele znakomitego R. Cromwela
Teodozja-Sewastopol

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik i aktualność z kraju
Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedz. o g. 12.30. Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

W rolach głównych:
MIRIAM HOPKINS i GEORGE BANKROFT

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z estrady koncertowej

7-my koncert L. T. M.

Najbliższym pokrewieństwem skrzypiec cieszy się altówka, która się wywodzi z rodziny quintonu i wioli da gamba, a szczyt się taką poprzedniczką jak „viola d'amore”. Kiedy skrzypce ustaliły swe wymiary, jako instrument dyskantowy, kompozytorzy niewiele uwagi poświęcały altówce, mniej poręcznej do gry figuracyjnej przez szerszy jej rozmiar. Dlatego też do 19 wieku altówka spełniała skromną rolę w zespołach smyczkowych, potem jednak znalazły się możliwości gry solowej przez zmianę jej formatu. Tem niemniej altówka jest instrumentem trudniejszym od skrzypiec i znajduje się — że się tak wyrażę — na indeksie nietyko u kompozytorów, ale i wirtuozów.

Sprowadzając altowiolinistę, Łódzkie Towarzystwo Muzyczne miało na celu danie możności poznania dokładnie tego zaniedbanego instrumentu, który tak ważną rolę odgrywa w zespołach wszelkich kombinacji instrumentalnych. Prof. Stefan Schleichkorn przedstawił się jako muzyk poważnej miary, w którego rękach altówka jest posłusznym narzędziem do wypowiadania najelementarniejszych

drgnień duszy zarówno w mowie śpiewnej (Marcello, Gluck, Strauss), jak i w utworach o wirtuozowskim baroku (Hubay, Paganini).

Przedstawicielem fortepianu był p. Artur Wojtyński, który w grze swojej wykazał nieprzeciętne walory pianistyczne, olśniewając młodymi słuchaczami zadziwiająco sprawnością techniczną. Interpretacja „Sonaty C-dur op. 53” Beethova odznaczała się mniej lub więcej dokładnym, czasem niedociągnięciem, czasem przeciągnięciem wykonaniem gotowych wskazówek wirtuozowskich. Oczywiście że w tych warunkach słuchacz może zbierać tylko okruszyny wrażeń, które go zrzadka dochodziły.

Koncert odbył się, jak zwykle w sali miejskiego gimnazjum im. Piłsudskiego. Siedziba nie zdaje się być odpowiednią dla muzycznych produkcji zarówno przez nieakustyczność jak i stale panujące zimno na sali.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Występy M. Przybyłko Potockiej i A. Węgierki, związanych z repertuarem scen stołecznych, dobiegają końca. Ci więc nieliczni, którzy nie widzieli jeszcze znakomitych kreacji, jakie świetna para artystów tych stwarza w „Kobiecie, która kupiła męża” mają jeszcze sposobność podziwiać ich dziś, jutro i pojutrze wiecz.

TEATR KAMERALNY

Mimo olbrzymiego sukcesu, jaki świeci „Sprawa Moniki” sztuka ta idzie jeszcze tylko kilka razy, a to dziś, jutro i pojutrze wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. operetka w 3 aktach Brunona Graanichstaedtens p. t. „Orlow”.

DZIŚ PARADA GWIAZD.

Dziś w teatrze „Scala” o godz. 8.30 wiecz. po raz pierwszy w Łodzi wystąpią tylko raz jeden gwiazdy i gwiazdory znani łódzkiej publiczności tylko z ekranu, pp. Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Chrzanowski i Janina Skrobecka w wielkim festiwalu w 16 obrazach.

DZISIEJSZY KONCERT CHÓRU CYGAŃSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w filharmonii tylko jeden występ światowej sławy chóru cygańskiego pod dyrekcją Jerzego Siemionowa. Artyści wykonają wiele urozmaicony program składający się z najulubieńszych pieśni i romansów. Akompanjować będzie T. Jefremow oraz zespół gitarzystów. Bilety sprzedaje kasa filharmonii.

WIELKIE WIDOWISKO DLA DZIECI W FILHARMONII.

W niedzielę o godz. 11.45 w poł. wystąpi warszawski Teatr dla dzieci ci Idy Michorowskiej, wystawiając arcydzieło Sienkiewicza p. t. „W pustyni i w puszczy” w przeróbce A. Szezerby, 19 obrazów przegód dwojga dzieci w Afryce w prze pięknej szacie dekoracyjno-egzotycznej — postaci arabów — murzynów — białych — nierównany pies Saba — słusznie budzą zachwyty wśród młodych widzów. Bilety od 70 groszy już do nabycia w kasie filharmonii.

CHÓR UKRAIŃSKI W RADJO

Dzisiaj o godz. 20.00 usłyszą radiosłuchacze ukraiński chór narodowy im. Lysenki pod dyr. S. Sołohuba. Będzie to szereg ludowych pieśni ukraińskich w opracowaniu Koszyca, Lysenki, Stecenki i in.

Notatki

Zmarł w Barcelonie przeżywszy lat 75, znakomity kompozytor Antoni Nicolau. Był on autorem kilku oper i symfonji. Dzieła zmarłego kompozytora miały cechy wybitnie narodowe, katalońskie. W ostatnich latach Nicolau zajmował stanowisko dyrektora szkoły muzycznej w Barcelonie.

Władze we Frankfurcie n. Menem zmuszone były zawiesić przed stawienie sztuki Wedekinda „Lulu” z powodu ustawicznych protestów i awantur publiczności.

Znany reżyser Irwin Piscator, powołany został przez rząd sowiecki na stanowisko dyrektora i reżysera narodowego teatru żydowskiego w Moskwie.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 15.30 w sali Filharmonii (Narutowicza 20) odbędzie się popis uczniów konserwatorium. W programie utwory fortepianowe Mozarta, Webera, Chopina, Liszta, Albeniza, oraz koncert skrzypcowy Goldmarka c. I. Urozmaiceniem programu będzie Finał z op. Webera „Wolny Strzelec”, wykonany przez solistów, chóry oraz orkiestrę konserwatorium.

Tomaszów

STREJKU NIEMA.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy strejk włóknarzy nie doszedł do skutku. Praca we wszystkich fabrykach trwa nadal normalnie. Jak nas informują lwia część robotników włóknarzy nie zdradza bynajmniej chęci do opuszczenia warsztatów pracy. Wczoraj o godzinie 4 po południu wychodzącym z fabryk robotnikom rozdawano ulotki agitujące za strejkami. O ile po wiecz. który odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 4.30 w domu robotniczym przy ul. Krzywej nr. 4-6 nie zapadnie uchwała podjęcia strejku, przypuszczalnie w Tomaszowie wszystkie fabryki pracować będą normalnie.

SĘDZIA ŚLEDZCY BADA.

W sprawie dochodzenia prowadzonego przeciwko magistratowi co do wykonania, mimo kilkakrotnych upomnień, zaleceń urzędu wojewódzkiego, koniecznych w tomaszowskiej rzeźni inwestycji wogóle, a w szczególności w związku z szeregiem chorobami z powodu za trucia trychinami, bawił w Tomaszowie sędzia śledczy, który badał szereg ofiar tej strasznej choroby.

BAL LEKARZY NA RZECZ TOZU

W nadchodzącą sobotę, 11 b. m. w sali Łódzkiego towarzystwa śpiewaczego (Piotrkowska 243) staraniem lekarzy łódzkich urządzony będzie wielki bal. Dochód na kolonje letnie dla dzieci. Nie wątpimy, że bal ten, w którym udział weźmie śmietanka towarzyska naszego miasta, ściąganie tłumy zaproszonych gości, którzy będą mieli okazję wspaniałej zabawy.

Specjalna komisja atrakcyjna przygotowała multum niespodzianek niewidzianych dotąd w Łodzi. Nie tedy dziwnego, że zainteresowanie balom jest kolosalne i zachodzi tylko obawa, czy sala Towarzystwa śpiewaczego (Piotrkowska 243) zdoła pomieścić wszystkich pragnących wziąć udział w tej zabawie.

„BAL LEKARZY NA RZECZ TOZU”.

W nadchodzącą sobotę, dnia 11 marca 1933 r. w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego (Piotrkowska 243) staraniem tutejszych lekarzy urządzony będzie wielki bal. Dochód z balu na kolonje letnie dla dzieci.

Dziś, o g. 7-ej wieczorem, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego nieodżałowanego

b. p. Leona Ulickiego

odbędzie się w Synagodze Domu Starców im. Konstataw przy ul. Pomorskiej 54 nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych Zona i Synek

Ekspertyza kaligrafów

nie rozwiązała zagadki ubezpieczeniowej

Jak już wczoraj donosiliśmy na 8 b. m. rozpisano ponowną rozprawę, dotyczącą ubezpieczenia w towarzystwie „Europa”, osobnika chorego, przy pomocy podstawienia zdrowego, pełnego sił mężczyzny. —

Na ławie oskarżonych zasiadli: 47-letni Fajtłowicz Szlama (Śródmiejska 57), 52-letni Lajb Zylberberg (Śródmiejska 56), 32-letni Izaak Zylberberg (Zachodnia 17) i wdowa po zmarłym, ubezpieczonym bezprawnie Blachsztajnię, 41-letnia Ru chla Blachsztajn (Cegielniana 17). —

Na wstępie wczorajszej rozprawy sąd zapoznał się z ekspertyzą kaligraficzną pisma zmarłego.

Kaligraf sądu okręgowego orzekł, iż podpis, położony przez Mendla Blachsztajna na dokumentach, jest zupełnie różny od podpisu rzekomego Men-

dla Blachsztajna, złożonego na wniosku ubezpieczeniowym.

Tymczasem ekspertyza kaligraficzna, nadesłana z Warszawy, konkludowała, iż podpisy na dokumentach i na wniosku ubezpieczeniowym są położone jedną i tą samą ręką.

Prokurator Chawłowski postawił wnioski o ponowne odroczenie sprawy celem zasięgnięcia opinii instytutu rozpoznawczego przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Adwokaci Bilyk, Dobranicki i Fuks przeciwstawili się temu wnioskowi dowodząc, iż uprzednio już zwracali się do sądu o wezwanie w charakterze biegłych dwóch zaprzyszczonych specjalistów z Warszawy, Kwiecińskiego i Szymankiewicza, przyczem obaj biegli znajdują się na sali sądowej.

Sąd po naradzie doszedł do wniosku, iż należy zasięgnąć opinii instytutu badań i sprawę odroczył. (p)

Bezczelny list

do prezydenta Mościckiego

W dniu 12 sierpnia 1932 r. kancelaria cywilna pana prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego otrzymała list, w którym autor w sposób nieprzyzwoity zwracał się do pana prezydenta. List, który zawierał różne nieparlamentarne i wysoce obraźliwe zwroty, podpisany był przez jakiegoś osobnika względnie niewyraźnie, tak że dopiero po dłuższych badaniach odcyfrowano nazwisko autora „Luczak”.

List ten kancelaria cywilna skierowała do wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi, ten zaś z kolei do urzędu prokuratorskiego.

Zarządzone dochodzenie ustaliło, że autorem listu był 24-letni Jan Luczak, mieszka-

niec wsi Moskule Nowe, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego.

Luczak przyznał się do winy, wyjaśniając, że list napisał pod dyktando swego przyjaciela Stefana Kuny, który następnie kazał mu się podpisać.

Kuna i Luczak zasiadli w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi. Na rozprawie Luczak przyznał się do napisania listu, Kuna zaś zaprzeczył jakoby namówił Luczaka do napisania listu i dyktowania treści.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego skazani zostali 24-letni Jan Luczak na 8 miesięcy więzienia, a 28-letni Stefan Kuna na 10 miesięcy więzienia. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
12.35 Poranek szkolny z filharmonii warszawskiej.
15.25 Płyty gramofonowe.
15.35 „Demokratyczność kobiet” — wygl. p. Janina Strzelecka.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
16.40 „Myśl o jutrze” — wygłos.

si dr. Adam Tadeusz Adam.
17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 Odczyt aktualny.
18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Kraśniński”.
18.25 Muzyka lekka i taneczna.
18.45 Skrzynka pocztowa łódzka
19.20 Komunikat izby przemysłu wo-handlowej w Łodzi.
19.30 Kwadrans literacki. Fragment z powieści Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Dzień upragniony”.
20.00 Koncert ukraińskiego chóru narodowego.
20.55 Muzyka lekka.
21.30 Słuchowisko J. Meisnera p. t. „Katastrofa G-38”.
22.15 Muzyka taneczna.

Odczyty

JAK JEST WE FRANCJI.

Staraniem rady grodzkiej B. B., dnia 12 b. m. o godz. 11-ej w sali kina „Stylow” przy ul. Kilińskiego 123, poeta i literat Wacław Budziński wygłosi odczyt p. t.: „Jak jest naprawdę we Francji”.

Po odczytaniu dyskusja. Wejście bezpłatne bez kart wstępu.

ODCZYT O HITLERZE.

Znany publicysta, redaktor „Wolności” Tadeusz Wieniawa Długo-szowski wygłosi w filharmonii w nadchodzącą niedzielę 12 b. m. wiele ciekawych odczytów na temat „Hitler”. Prelegent w barwnych słowach zobrazuje kim jest Hitler, oraz czym są narodowi - socjaliści w Niemczech. Bilety sprzedaje kasa filharmonii. Początek punktualnie o godz. 7-ej wieczorem.

„GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych!
1-szy bezszmerowy polski film

KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ

W rol. główn.:

Dymsza,
Maszyński,
Zimińska,
Zielińska,
Conti,
Lawiński
i Skonieczny

Muzyka: Karasiński i Katuszek.
Nadprogram Tygodnik dźwiękowy Fox'a

Zamach na Prezydenta Ameryki Roosevelta.

Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe.

Ceny miejsc od 4—5
49 gr., 80 gr. i 1.09
od 5—6 wszystkie miejsca

zł. 1.09

na pozostałe seanse

zł. 1.09, 1.70 i 2.50

Początek o godz. 4 pp.

Największy turniej piłkarski

Udział weźmie 26 państw. — Włoski projekt eliminacji, który się nie przyjmie

Piłkarskie mistrzostwa świata, rozpoczynające się w początkowych rundach już w roku bieżącym, a mające się zakończyć we Włoszech roku 1934, będą niewątpliwie największym, jaki dotychczas miał miejsce na świecie, turniejem piłkarskim.

Południowe republiki amerykańskie początkowo zbojkotowały turniej, biorąc w ten sposób odwet za nieobesłanie poprzednich mistrzostw świata (Montevideo) przez kraje europejskie. Bojkot ten jednak zmalował. Nie zgłosiły się wprawdzie do turnieju dwie potęgi piłkarskie. Urugwaj (trzykrotny mistrz świata) i Argentyna, natomiast współudział zgłosiły — Brazylja i Chili.

Definitywnie udział w turnieju wezmą drużyny 26 państw. Jest to najliczniejszy udział państw, jaki dotąd notowano w historii piłkarstwa. Największym dotąd turniejem piłkarskim świata był turniej olimpijski, rozegrany w roku 1924 w Paryżu, a liczył on 23 uczestników.

Projekt rozgrywek eliminacyjnych, zgłoszony przez Italię, przedstawił się w ten sposób, że rozgrywki te odbyłyby się w 10 grupach, które wyłoniłyby najlepszych 16 drużyn. Te wyeliminowane drużyny prowadziłyby dalszą walkę o mistrzostwo w ćwierćfinałach już na gruncie włoskim.

Według projektu włoskiego przy obecnym stanie zgłoszeń — skład 10 grup przedstawiałby się następująco:

- I. Europa Zachodnia: Niemcy, Belgja, Francja, Hiszpanja, Luksemburg, Portugalia.
- II. Europa Północna: Irlandja, Holandia, Szwecja.
- III. Europa Wschodnia: Litwa, Polska.
- IV. Europa Środkowa: Austria, Czechosłowacja, Węgry, Italia, Szwajcaria.

V. Państwa bałkańskie: Jugosławia, Turcja, Rumunja.

VI. Ameryka Północna: Stany Zjednoczone.

VII. Ameryka Środkowa: Meksyk, Kuba, Haiti.

VIII. Ameryka Południowa: Brazylja, Chili.

IX. Afryka: Egipt.

X. Azja.

Wobec tak nierównomiernie rozłożonych zgłoszeń w poszczególnych grupach — system rozgrywek eliminacyjnych będzie zapewniony. Sprawa ta budzi w tej chwili olbrzymie zainteresowanie wśród piłkarzy całego świata.

Turniej szachowy klasy B w lokalu Łódzkiego towarzystwa zwolenników gry szachowej

Dnia 4 marca została rozegrana w lokalu Ł. T. Zw. Gr. Sz. ostatnia runda turnieju szachowego kl. B. Do ostatniej chwili turniej był nadzwyczaj emocjonujący z powodu wyrównanego poziomu gry zawodników.

Pierwsze trzy nagrody oraz prawo udziału w przyszłym turnieju o mistrzostwo m. Łodzi zdobyli pp.

1) Szyffer — 11 i pół pkt., 2) Michalec — 11 p., 3) Glicensztajn — 10 i pół p., dalsze miejsca zajęli: Dresler — 10 i pół, Amator — 10 p., Kozłowski — 10 p., Rosenblatt — 9 i pół, Nożyc — 9 i pół, Sidorowski — 8 i pół, Lilkier — 6 i pół, Borensztajn — 5 i pół, Grosman — 4 i pół, Chmiel i Garus po 4 p. Trzepakowski — 2 i pół pkt., Dreger — 2 p.

Szyffer wykazał w całym turnieju równą formę, przegrywając tylko jedną partję, Michalec zawdzięcza drugie miejsce w tabeli ambitnej i twardej grze. Niespodzianką w turnieju było zdobycie III nagrody przez dobrze się zapowiadającego szachistę Glicensztajna; Dreslerowi, pomimo że osiągnął tyle punktów, co Glicensztajn, przyznano IV miejsce według systemu Berger-Sonneborn. Zawiedli natomiast Kozłowski, znany kompozytor końcówek, Amator i Rosenblatt, którzy zalamali się w ostatniej rundzie.

Rozdanie nagród odbędzie się w sobotę, dnia 11 marca b. r. o godz. 17 pop. Po rozdaniu nagród odbędzie się ciekawa impreza szachowa a mianowicie pp. I. Grynfeld i H. Szyffer rozegrają symultan przeciwko 25 uczestnikom.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70) zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Lepsza Bawaria niż Warta

50-ta walka popularnego Banasiaka

Mecz „Armin“. — I. K. P. sędziuje p. Landeck

Od niejakiego czasu odczuwamy w Łodzi poprostu głód poważniejszej imprezy. Początkowo żyliśmy boksem i hokejem. Hokej się już skończył, a zainteresowanie boksem z chwilą wycofania się IKP z drużynowych mistrzostw pięściarskich, w których łodzianie mieli zapewnione dojście do finału i uchodzili za faworyta do zwycięstwa, zmalowało znacznie. Straciliśmy poważną imprezę i boks łódzki ograniczył się do mało ciekawych zawodów międzyklubowych.

Od tej chwili karmiono nas obietnicami. Zapowiedziano, że Warta pragnie walczyć z IKP. Czy można sobie wyobrazić lepiej dobranych przeciwników? Czy może być ciekawsze spotkanie, zwłaszcza po wycofaniu się łodzian z drużynowych mistrzostw Polski, gdy wszystkich interesuje kwestja kto jest lepszy? Niestety, skończyło się tylko na zapowiedzi, gdyż Warta nie przywiązywała większego znaczenia do strony sportowej. Jej chodzilo głównie o względy kasowe i dlatego postawiła warunek by pierwszy mecz (a miało ich być

dwa) odbył się w Poznaniu. Do Łodzi nie sporo im było jakoś przyjechać. Nie chcieli ryzykować wątpliwej wartości prestiżu „mistrza Polski na rok 1932“, zwłaszcza po kłacie wyprawy śląskiej. Nie wierzyli w swoje siły. W Poznaniu móżęby jeszcze jakoś poszło. Swoją publiczność, punktow... wiadomo, że można nie przegrać. Ponieważ IKP postawiło sprawę wręcz odwrotnie, pertraktacje zostały przerwane i mecz rozchwiał się. Znow straciliśmy dobrą imprezę.

Lecz może i lepiej, że się tak stało. IKP podjęło starania w zgoła innym kierunku. Siegnięto po bawarczyków i zdobyto ich na przyjazd do Łodzi. To, o co w latach poprzednich napróżno ubiegali się inni, udało się łódzkim pięściarzom. Już jutro ujrzymy w ringu w teatrze Scala mistrzowski zespół Bawarii „Armin“. Jako całość jest to zespół pierwszorzędny, to też nic dziwnego, że mecz z IKP wzbudził wielkie zainteresowanie.

Bawarczycy przyjeżdżają do Łodzi w dniu dzisiejszym i zamiesz-

kają w hotelu Savoy, gdzie też w godzinach wieczornych odbędzie się ważenie zawodników. Jak się dowiadujemy sędzią ringowym meczu Armin — IKP będzie prezes Landeck. Funkcję tę powierzono mu po porozumieniu się z obu stronami. Sędziami punktowymi będą pp. Keruhauser (Bawaria) i Fuchs (IKP).

W meczu tym jubileusz 50-letniej walki obchodzić będzie cieszący się wielką popularnością pięściarz IKP Banasiak. W dniu jubileuszu Banasiak będzie miał niezwykle ciężką przeprawę. Przeciwnikiem bowiem jego będzie mistrz Europy i wicemistrz świata znakomity olimpijczyk J. Schleinhofer.

To też spotkanie jubilat ze synem bawarczykiem wysuwa się na pierwszy plan meczu.

Bawarczycy w niedzielę walczą w Warszawie w reprezentacji stolicy. Skład Warszawy został ustalony następująco: Rothole (Gwiazda), Kaźmierski (Polonia), Cyran (Skoda), Bąkowski (Skoda), Seweryniak (Skoda), Doroba (Legja), Karpiński (CWS) i Antczak (Skoda).

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Sukces Jędrzejowskiej w Anglii

Mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska wzięła udział w zawodach tenisowych w West Twickenham. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Jędrzejowskiej w kategorii pań, która pokonała obiegującą tenisistkę angielską miss Morfey 6:3 6:3.

Styl zaprezentowany przez Jędrzejowską zwrócił uwagę sprawozdawców prasowych angielskich, którzy wyrażają się o jej poziomie gry bardzo przychylnie

Dźwiękowy kino-teatr Luna

ma zaszczyt zawiadomić, że film p. t.

Węgierska miłość

z Rozsi Barsony

młodziutką, platynową, blondynką i

Tiborem Halmag'em

bohaterem „Komendy Sere“

wyświetlać będzie w oryginalnej wersji niemieckiej

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Boczna Ulica

z czarującą IRENE DUNN
i John BOLES

Szatan Zazdrości

Talula Bankhead—Gary Cooper

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Nie było zakazu startu dla Weisówny i Cejzikowej

W związku z wiadomością o rzekomym zakazie PZLA startowania Weisówny i Cejzikowej w zawodach na Węgrzech okazuje się, że PZLA żadnego zakazu startu nie wydawał, jednakże w myśl przepisów międzynarodowych na każdy start międzynarodowy niezbędne jest każdorazowe zaproszenie ze strony organizatorów, skierowane do związku danego państwa, a takie zaproszenie ze strony władz sportowych węgierskich wogóle nie nadeszło do związku polskiego.

„PALACE”
Dzisiaj poraz ostatni!

Syn mimowoli

Bogaty nadprogram.

Początek o g. 4 po poł.

Na pierwszy seans od 50 gr.

Ceny miejsc: III m. zł. 1.09, balkon 1.25, II m. 1.50, I m. 2.—

Główne role: Uroczą i wytworną ANNABELLA, ulubienie kobiet, zachwycający paryżanin ALBERT PREJEAN.

Przywóz towarów zagranicznych z Gdańska

Ukazało się rozporządzenie rady ministrów normujące sprawę przywozu na obszar Rzplitej towarów zagranicznych, sprowadzonych do w. m. Gdańska w ramach kontyngentów gdańskich.

Towary zagraniczne, objęte zakazem przywozu do Polski, a sprowadzone do w. m. Gdańska, będą uważane za legalnie przywiezione na obszar Rzplitej, jeżeli będzie stwierdzone przez właściwe władze skarbowe, że towary te zostały na obszarze w. m. Gdańska należycie obrobione, lub przetworzone. (50 proc. wartości ogólnej przywiezionego na obszar Rzplitej towaru, za wierającego składniki, pochodzące z gdańskich kontyngentów przywozowych, przypada na koszty robocizny, dokonanej na obszarze w. m. Gdańska oraz na koszty surowców lub półfabrykatów, pochodzących z polskiego obszaru celnego).

PRACOWNIA Ubiorów Dziecinnych

Ceny b. przystępne
Przyjmuję również do roboty **SWETRY KORONKOWE** najnowszych wzorów.
Al. 1-go Maja 11.
Front, parter, m. 1.

Wycofanie znaczków pocztowych

Min. poczt i telegrafów wydał za rządzenie o wycofaniu z obiegu następujących znaczków pocztowych: wartości 5 gr. z widokiem ratusza w Poznaniu; wartości 10 gr. z widokiem Placu Zamkowego w Warszawie; wartości 2 gr. z widokiem pomnika Jana Sobieskiego we Lwowie i wartości 3 gr. z widokiem Placu Zamkowego w Warszawie; wart. 1, 2 i 3 gr. z widok. samolotu w locie nad Warszawą; wartości 40 gr. z podobizną Fryderyka Chopina; wartości 20 gr. z podobizną marsz. Piłsudskiego; wartości 20 gr. z podobizną prez. Mościckiego; wartości 10, 25 i 40 gr. z podobizną gen. Kaczkowskiego; wartości 20 gr. z podobizną Słowackiego; wartości 25 gr. z podobizną marsz. Piłsudskiego; wartości 25 gr. z podobizną gen. Bema; wartości 25 gr. z posągiem Światowida.
Wszystkie urzędy i agencje pocztowe będą wymieniały wycofane z obiegu znaczki na znaczki obiegowe równej wartości do dnia 31-go lipca r. b. Rozporządzenie ministra poczt i telegrafów wchodzi w życie z dniem 1-ym maja rb.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.
Przyjmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotelów, wykładania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach płótnowych i parterowych (t. zw. Saedowych) oraz odkurzanie elektroluzem.
Opakowanie drzewi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 108-4Y (pryw)

Spokój w Łodzi

Dolar notowany wczoraj 8.70

W dniu wczorajszym tendencja na rynku łódzkim uległa już uspokojeniu.

W godzinach porannych dolar kształtował się mocniej, notowania wynosiły 8.75 w oddawaniu, popołudniu nastąpiło częściowe osłabienie tendencji przy kursie 8.65 — 8.70. Zapotrzebowanie na dolary było duże, przy minimalnych obrotach.

Dolar złoty w godzinach przedpołudniowych osłabił, kształtując się na poziomie 9.20

do 9.25 w placeniu. Mocno kształtował się funt, notowany gotówką w placeniu 31.60 do 31.75. Mocniej również notowano markę niemiecką 210,5 do 211,5. Tendencja panowała spokojna i dominował nastrój wycofania przed dniem czwartkowym, kiedy nastąpić ma zniesienie moratorium bankowego w Stanach Zjednoczonych.

Według doniesień z Warszawy dolar papierowy kształtował się na poziomie nieco niższym aniżeli w Łodzi. Również

i w Warszawie panowała naogół tendencja spokojna z odcieniem wyczekującym. Wymienić wreszcie z pozostałych walut należy utrzymaną tendencję dla franka szwajcarskiego, którego notowania wynosiły 174.

Również i na rynku papierów panowała tendencja spokojna. Akcje Banku Polskiego notowano 77,5, 78. 8 proc. listy zastawne 38 — 38,5, 7 proc. pożycz. 56 — 56,5, pożyczka inwestycyjna 105 — 105,5 — 106.

**Wydzierżawienie fabryki M. Taumana
Czynsz za sześć miesięcy wynosi 9.000 złotych**

W sprawie upadłości SP. AKC. MAURYCY TAUMAN złożyli oferty Gustaw Weiss i Didja Berger, działający osobiście oraz w imieniu i na rzecz firmy „Weiss i Berger sp. z ogr. odp.”, którzy gotowi byli wydzierżawić fabrykę bez względu na fakt okupacji jej przez robotników.

W dniu 4 b. m. syndyk zawarł umowę z wyżej wymienionymi na dzierżawę fabryki na sześć miesięcy. Jednym z warunków tej dzierżawy była zapłata zgóry i w gotówce całkowitego czynszu w kwocie 9.000 zł. Z kwoty tej syndyk wypłacił robotnikom w obecności inspektora pracy oraz komisarza policji kwotę 8.000 zł., reszta zaś pozostała do częściowego opłacenia premii asekuracyjnej oraz kosztów komornika, ogłoszeń i t. p.

Robotnicy na skutek uiszczenia częściowego ich należności, opuścili gmach fabryczny i przystąpili do normalnej pracy 6 b. m. Co do sprzedaży ruchomości, to za uzgodnieniem gabinetu oferenci ofiarowali najwyższą sumę 500 zł., ponieważ uznano, iż zaofiarowana kwota jest znikomo mała, postanowiono urządzenie tego nie sprzedawać. Na inne ruchomości nie znaleziono dotąd nabywców.

Syndycy masy upadłości firmy „PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY KAROL STEINERT SP. AKC.” złożyli sądowi sprawozdanie z czynności za drugie półrocze r. b.

Ze sprawozdania wynika, iż fabryka od 1 lipca do 31 grudnia 1932 r. była bez przerwy czynna. Zatrudnienie wahało się w zależności od zamówień i potrzeb rynku i wynosiło w rubryce pracowników fizycznych z końcem miesięcy: czerwca — 784 robotników, lipca — 766, sierpnia — 1024, września — 1075, października — 882, listopada — 413 i grudnia — 378 robotników. Oprócz tego stale zatrudnionych było 46 — 49 pracowników z personelu technicznego, administracji i dyrekcji.

W okresie sprawozdawczym osiągnięto obrót ze sprzedaży tkanin — zł. 1.047.409,66 zł., ze sprzedaży przedzi — 1.468.568,56 zł., z pracy zarobkowej — 442.299,25 zł., razem — zł. 3.318.277,48 zł.

Obrót przyniósł zysku brutto: zł. 638.069,67, który — przez zysk na różnicach kursowych, papierach wartościowych i drobnych — podniósł się do sumy 859.916,09 zł.

po odliczeniu zaś podatków, pensji, kosztów sądowych, prowizji i wszelkich innych kosztów handlowych, zredukował się do sumy 404.283,60 złotych.

Zaległości z tytułu bieżących podatków i świadczeń socjalnych za okres od I.VII do 31.XII 1932 r. nie było żadnych. Wykupiono również w okresie sprawozdawczym prawie cały towar złombardowany u wierzycieli i z tego tytułu stopień zadłużenia firmy zmniejszył się o sumę 226.369 zł.

Obecnie, po krótkotrwałym okresie

CASINO
2-gi tydzień rekordowego powodzenia
Dzisiaj i dni następnych!
Pocz. o g. 4-0j
Wallace Beery
Jackie Cooper
Czemp

realizacji KING VIDORA
Wielka parada serc.
Prosta opowieść o miłości ojca i syna.
NADPROGRAM:
Makobjada w Zakopanem
Bilety ulgowe ważne!

**Dolar i bawełna
Roosevelt w obronie farmerów**

Prezydent Roosevelt oświadczył, że moratorium bankowe w Stanach Zjednoczonych nie wywrze żadnego wpływu na projektowane zarządzenia w sprawie stabilizacji cen surowej bawełny i pomocy dla farmerów amerykańskich. Rząd podejmie wszelkie środki mające na celu uchronienie farmerów przed pogorszeniem ich sytuacji w związku z

rozpoczęcia w połowie stycznia 1933 r. pracy na sezon letni i pozyskania dość znacznych zamówień, stan zatrudnienia fabryki wzógł się i wynosi 720 robotników, przy uruchomieniu wszystkich oddziałów fabryki.

Utrzymanie fabryki w ruchu okazało się zatem celowe, gdyż nietylko podtrzymało wartość maszyny, lecz również pozwoliło z dużym nadatkiem pokryć nieodzowne wydatki, związane z zarządzaniem upadłego przedsiębiorstwa, dając w rezultacie w okresie od 1 VII do 31. XII 1932 r. dość pokazyne zyski i podnosząc wartość maszyn.

Bilans na 31 grudnia 1932 r. zamknięty jest kwotą 21.074.602,22 zł., towary, przedzi i półfabrykaty — 805.394,15 zł., towary gotowe i półgotowe lombard. — 30.018,70 zł., dłużnicy — banki i depozyty w bankach — 7806,253,04 zł., dłużnicy — różni — 922.749,23 zł., sumy przechodnie — 261.961,20 zł., strata za I. półrocze 1932 — 3.523.409,58 zł., razem 21.074.602 zł. 22 gr.

W pasywach figurują pozycje: kapitał akcyjny — 7.500.000 zł., kapitał amort. bud. masz., utens. — 5.364.631,48 zł., wierzyciele uprzywilejowani — 250.558,01 zł., wierzyciele zabezp. hip. oraz zast. — 840.653,23 zł., wierzyciele — 4.544.691,84 zł., akcepty — 1.457.984,43 zł., razem wierzyciele i akcepty — 7.093.887,51 zł., rezerwy — 50.733,08 zł., wierzyciele po 17.6.32 r. — 156.976,51 zł., sumy przechodnie — 49.050,04 zł., zysk za drugie półrocze 1932 — 404.283,60 zł., razem pasywa — 21.054.602,22 zł., wykazano również kaucje hipoteczne Ł. 70.000 i zł. 358.955, inne gwarancje zł. 86.408 zł.

RYNEK PIENIĘŻNY

**Warszawska giełda
pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna. Mocną tendencję wykazywały dewizy na Londyn. Obroty były naogół zwiększone. Notowano Gdańsk 174,40 (-10), Holandia 358,75 — 358,70 (- 5), Londyn 31,13 — 31,15 (plus 20), Paryż 85,12 Sztokholm 164,30 (plus 130), Szwajcarja 172,70 (- 10), Włochy 45,85. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Frank francuski w gotówce 35,24, funt angielski w gotówce 31,35. W obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 210,75. Tranzakcja dokonana a nienotowana Belgja po 124,75 (plus 10). W obrocie prywatnych marka niemiecka 210, dolar gotówkowy 8,70, dolar złoty 9,20, rubel złoty 4,94, rubel srebrny 1,32, biton 0,61.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniej kształtowały się kursy akcji metalurgicznych. Większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 78 — 77,25 (- 75), Cukier 17,50 (- 25), Modrzejów 4 — 3,80 — 3,85 (plus 10), Starachowice 9,85 (plus 10).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, jedynie mocniejsze były kursy pożycz. stabilizacyjnej i 10 proc. kolejowej. Większych obrotów dokonano dolarówką i stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. pożycz. budowl. 43,50 — 43 (- 100), 4 proc. dolarową 53 — 54,50 (- 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, serjowa 111,50 (- 50), 5 proc. konwersyjna 43,75 — 43,25 (- 50), 5 proc. kolejowa 39,25 (plus 25), 6 proc. dol. 57, 7 proc. stabilizacyjna 56,75 — 56,25 (plus 38), odcinki po 500 dolarów 57,50 (plus 37); 10 proc. kolejowa 105,25 — 105 (plus 100). Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 38,25, 7 proc. ziemskie dolarowe drobne odcinki 38, 5 proc. Warszawy 51, 8 proc. Warszawy 42,50 — 42,13, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 34,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 60, 8 proc. dillonowska 66,36 — 66,25, 7 proc. śląska 43,25 — 43, 7 proc. Warszawska 39,75, 10 proc. Siedlec 30,75, za 4 i pół proc. ziemskie wileńskie obciążone płacić 30.

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL
loco 4,79 marzec 4,69 kwiecień 4,69 maj 4,70 czerwiec 4,70 lipiec 4,70 sierpień 4,71 wrzesień 4,72 październik 4,73 listopad 4,74 grudzień 4,76 styczeń 4,77 luty 4,79 marzec 4,81 kwiecień 4,84 maj 4,87
loco 6,76 maj 6,68 lipiec 6,76 październik 6,81 listopad 6,87 grudzień — styczeń 6,94 luty 7,03.
Upper: loco 6,18 marzec 6 — maj 5,98 lipiec 5,97 październik 5,93 listopad 5,92 styczeń 5,94 luty 5,98

ALEKSANDRJA

Bawełna Sakkelaridis: marzec 11,90 maj 12,19 lipiec 12,39 listopad 12,83 styczeń 13,07 Bawełna Ashmouni: luty 10,26 kwiecień 10,34 czerwiec 10,34 październik 10,26 grudzień 10,43.

METRO
Przeład 2

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY
Dzisiaj i dni następnych największy polski film
„Księżna Łowicka”
W rolach głównych: Królowa ekranów polskich
Jadwiga Smosarska, Węgrzyn, Zelwerowicz, Gruszczyński.

ADRIA

Niebywały przepych wystawy! ● Doskonała gra artystów! ● Najlepiej nagrany film polski!



Niebezpieczeństwem dla dzieci, uczęszczających do szkoły,

Jest nie tylko samochód, tramwaj etc. Dzieci nasze są również stale narażone na zaziębienie lub zainfekowanie się w szkole. Niech zatem co rano i co wieczór płócią gardło **Chinosolem**, a możecie być spokojni, że im się nic nie stanie. **Chinosol** w tabletkach z powyższym znakiem ochronnym zabezpiecza przed zakażeniami chorobami. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia w każdym opakowaniu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

KUPIĘ samochód 5-osobowy, Limuzynę mało używaną, najlepszej marki. — Oferty sub. „First” do administracji pisma

MOTOCYKLE, używane oraz kilka nowych z r. 1932-go wyprzedajemy po niskich cenach. Firma **Alfons Meister**, Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

Różne

MATERACE higieniczne do nabycia u tapicera **J. Breslera**, Południowa 10, w podwórzu. 332-15

NIEMA BRAKU POSAD! Czw. firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

ZAGINEŃŁA suczka dobermann czarna podpalana. Odprowadzić za wynagrodzeniem **Narutowicza 56**, dozorca wskaże. Ostrzegam przed nabyciem.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na nazwisko **Lipkin Bencjan**, zam. Al. 1 Maja 27.

TECHNIK dentystyczny posiadający praktykę poszukuje lek. - dentysty. Oferty sub. „B. B.” 4128-3

Lokale

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe, ładnie umeblowane pokoje, telefon, wszelkie wygody. Dzwonić 158-77.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią z wygodami, 3 piętro, ul. Kilińskiego 89, m. 18.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. **Mielezarskiego 24**, m. 5. Telefon 163-50.

DO ODDANIA 2 piękne pokoje z telefonem przy ul. Piotrkowskiej nadające się dla lekarza lub adwokata. Wiadomość tel. 102-01 między 2—4 pp. 4090-3

POKÓJ w WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjęć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orła 5 m. 2. —3

Zagubione dokumenty

HERMAN SZREJTER, zam. Kaliska 19 zgubił wyciąg z ksiąg stątej ludności wyd. przez magistrat m. Łodzi oraz legitymację Grodzkiego komitetu dla najbiedniejszych.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany zaraz od wejścia dla pojedynczej osoby do wynajęcia. **Sienkiewicza 20**, II p. u prof. Halperna. 007-4

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w lokalach dłużników o godz. 10—16 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem uregulowania zaległości podatkowych:
dnia 13. III. 1933 r. przy ul. Zachodniej 62 — meble, dnia 13. III. 1933 r. przy ul. Zielonej 47 — 118 work. mąki i meble, dnia 14. III. 1933 r. przy ul. Piotrkowskiej 15 — 10 rol papieru gazetowego 1 meble, dnia 14. III. 1933 r. przy ul. Piotrkowskiej 15 — 1000 sztuk różnych skór, dnia 15. III. 1933 r. przy ul. Piotrkowskiej 15 — 900 kl. papieru rotac., 2 kasy ogniotr. i 2 maszyny do pisania, dnia 15. III. 1933 r. przy ul. Piotrkowskiej 41 — 50 paczek przedży jedwabnej, dnia 15. III. 1933 r. przy ul. Śródmiejskiej 32 — radjoodbiornik i meble, dnia 16. III. 1933 r. przy ul. Zielonej 20 — pianino, dnia 16. III. 1933 r. przy ul. Piotrkowskiej 31 — 25 paczek przedży białej, dnia 16. III. 1933 r. przy ul. Wólczańskiej 15 — 3000 pudełek nici pudełko a 12 szt.
Kierownik Urzędu: **J. Starski**.

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

SALA FILHARMONJI
Niedziela, dnia 12 marca o godz. 7-ej wiecz.

TADEUSZ

Wieniawa-Długoszowski

wyłosi odczyt n. t.

„HITLER”

TEZY:

Kim jest Hitler. Czem są Narodowi Socjaliści. Kandydat na prezydenta Rzeszy. Siły partji politycznych Niemieckich. Przyczyny powstania Hitlera. Podpalenie parlamentu. Nowy Neron. Represje hitlerowców. Walka z marksizmem. Nowe oblicze Niemiec. Republika czy monarchja. Przyszłość Niemiec.
Bilety od 50 groszy do zł. 1.50 przy Kasie.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr.

Dorota LEWY

Choroby płuc (ROENTGEN)

PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5—7.

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne, weneryczne
włosów i moczopłciowe
Łódź, Zamenhofska 6

przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz. w niedziele od 11 — 12.

Lek. dent.

A. J. Błaszowski

przyjmuje od 10—14 (2 ppół.)

w Przychodni lekarzy specjalistów

ul. Zachodnia 27

(róg 11 listopada), tel. 116-44

Do akt. Nr. 205 | 35 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 roku o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Nawrot 2, Przejazd 30, Pilsudskiego 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się mebli oszacowanych na sumę zł. 3.000.—
Łódź, 7.3. 33 r.
Komornik **Stefan Zajkowski**

Do akt. Nr. 161 | 33

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 19 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 94 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z powozu parokonnego, niewykończonego, bormaszyny ręcznej i 23 rezerwów do samochodów oszacowanych na sumę zł. 1080.—
Łódź, dn. 24.2. 33
Komornik **Stefan Zajkowski**.

Sklep

na Piotrkowskiej od **Narutowicza** do **Przejazdu** natychmiast poszukiwany.

Zgłoszenia pod „H. K.” 29-4

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na

Piotrkowską 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenia. Usuw. owłosienia.

Obwieszczenie.

Syndecy tymczasowi masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego **Józefa Richtera** w Łodzi, Spółka Akcyjna”, adwokat **Józef Łaski** i kupiec **Leon Epstein**, podają niniejszym do wiadomości, że zebranie wierzycieli powyższej firmy, wyznaczone na dzień **15 marca r. b.**, zostaje **odroczone**, wobec tego, że w osądzonej przez Sąd Najwyższy w dn. 2 b. m. sprawie z 11 większymi wierzycielami firmy upadłej wyrok ogłoszony będzie w d. 21 marca r. b. i dopiero po tym terminie zwrócone będą do Sądu akta sprawy upadłości.

O nowym terminie zebrania z tymże porządkiem dziennym, jaki wyznaczony był na d. 15 b. m., będą oddzielne zawiadomienia.

Syndecy tymczasowi:

Adwokat **Józef Łaski**, Łódź, Południowa 20.
Leon Epstein, kupiec, Łódź, Skwerowa 12.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dalecznych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADNIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 133-61, w podwórzu.

Do akt. Nr. Km. 399 | 1933

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 marca 1933 roku, od godziny 12—14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do **Pinkusa Posnańskiego** w jego lokalu w Łodzi ul. Kilińskiego 15 składających się z 1) szafa dębowa, 2) toaleta dębowa, 3) maszyna do szycia, 4) szafa dębowa, 5) segrascienny, 6) tapczan, 7) kredens kuchenny, oraz stół kuchenny, 8) stół dębowy oszacowanych na łączną sumę 505 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 2.3. 33 r.

Komornik (—) **St. Górski**

Do akt. Nr. Km. 258 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 marca 1933 roku od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do **Antoniego Koczyńskiego** w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Wójtowskiej 8 składających się z urządzenia piekarni, maszyny do wyrabiania ciasta i 40 worków żytniej mąki oszacowanych na łączną sumę 1685 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 7.3. 1933

Komornik (—) **Wacław Koszeliak**

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i**
3. **konfekcja dziecienna**
4. **Haft, roboty ręczne i**
5. **roboty weneckie**
6. **Modniarstwo-kapelusze**
7. **Bieliźniarstwo — Krój**
8. **Ondulacja**
9. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś premiera!

Podwójny program:

Zemsta Tonga

W rolach głównych: **LORETTA YOUNG** i **E. ROBINSON**.

— II. —

TREĐOWATA

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Podwójny program:

Potężny, emocjonujący dramat chińczyka, jego miłości i niewiści.

W rol. gł.: **J. Smosarska**, **J. Węgrzyn**, **B. Mierzejowski**

Następny

program:

Głos Pustyni

z **Norą Ney**, **Brodziszem** i **Bodem**

Morzem po słońce Afryki.

Sewilla, Casablanca, Lizbona, Cordoba, Malaga, Grenada. Wycieczka polskim okrętem od dnia 3. IV do 27 IV 1933 r. Bez paszportów i wiz.

Informacje i zapisy w P. B. P. „ORBIS”, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 65 (via a via Grand-Hotelu) i ul. Nowomiejska Nr. 9, Tel. 101-01.

AMERYKA

Światowa wystawa w CHICAGO 1.6—1.11 33 r. Wycieczki okrętami: Polonja, Pułaski Kościuszko, Bremen, Europa, Manhattan, Washington, President Roosevelt, President Harding Rex, Vulcania, Paris, Lafayette i in. Luksus. Komfort. Wygoda.

„SCALA”

Sródmiejska 15.
Tel. 232-33.

Dziś, o g. 8.30 w. Tylko jeden raz
Wielki festival gwiazd ekranu i sceny p. t.
Parada gwiazd

Wielka rewja w 16 obr.

Uds. biorą: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Chrzanowski i Janina Skrobecka.**

Przedprzed. bil. w kasie teatru od 11—2 i od 5 pp. do końca przedst.

Dziś
największa
premiera
sezonu!!!

KINO-TEATR

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Film najwyższej
miary o rewe-
lacyjnej obsa-
dzie gwiazd

arcydzieło dźwiękowe osnute na tle zna-
nej powieści **VICKI BAUM** p. t.

LUDZIE W HOTELU

obsada, która nie ma sobie równych w dziejach kinematografji:

greta garbo ● wallace beery ● john barrymore
joan crawford ● lionel barrymore ● lewis stone
jean hersholt

Pocz. seansów o g. 4-ej

Bilety wolnych wejść, passe-partouts
i kupony ulgowe nieważne.

MEBLE w najlepszym gatunku. **CENY REKLAMOWE!** polca „ŁÓDZKA WYTWÓRNIA MEBLI” FABRYKA MEBLI Napiórkowskiego 59 tel. 186-71
WYSTAWA MEBLI Piotrkowska 67 Pasaż Casina.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi
L.

Obwieszczenie o licytacji.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 85 rozp. Rady Min. z dnia 25. 6. 32 (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 13-go marca r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości u niżej wymienionych płatników:

1) L. Geyer Sp. Akc., Piotrkowska 295 — 2 kasy ogniow. 800 zł., biurka jasn. ameryk. (10 szt.) 500 zł. resztki tow. baweln. (400 kg.) 800 zł. 2) Halpern Elja Piotrkowska 90 — 2500 mtr. tow. jedwabn. 12000 zł. 3) f. „Soiever” Sp. z o. o., Kątna 5 — 280 mtr. jedw. Czesnara 560 zł., 2 szt. jedw. a 55 mtr. 210 zł. 4) Engel Artur, Radwańska 40 — 1600 kg. torebek papier. 950 zł.

dnia 17 marca 1933 r. o godz. 10 rano
1) Maertin Fryderyk, N. Radwańska 15 — 30 mtr. desek modrzew. lipow., jawor. i bukowych 2900 zł., maszyna do pisania „Continental” 250 zł., rakietki tenisowe f. „Frema” 80 szt. 1200 zł., narty niewykończone (30 p.) 200 zł., bale jesionowe grube (12 szt.) 400 zł., parkiet jesion. (klepki — 5000 szt.) 400 zł.

Splu rzezy oraz ich szacunek można przejrzeć w Urzędzie Skarbowym w dniu urzędowania od godz. 10 do 12-ej, a sąjete przedmioty w dniu 13-ym i 17 marca 1933 roku u wymienionych płatników przed rozpoczęciem przetargu.

Kierownik Urzędu: M. Lewandowski

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że II część listy składek na 1933 rok, zawierająca płatników z ulic: Leonarda Leszno, Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lokatorskiej, Lutomińskiej, Lwowskiej, Łagiewnickiej, Łąkowej, Komżyńskiej, Magistrackiej, Małozewskiego, Małej, Marysińskiej, Maurera, Mazowieckiej, Mickiewicza, Mielezarskiego, Młynarskiej, Mochnackiego, Moniuszki, Morskiej, Mostowej, Nad-Łódką, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowomiejskiej, Nowej, Nowaka, N. Pabjanickiej, N. Senatorskiej, N. Zarzewskiej, Ogrodowej, Olszowej, Orawskiej, Orlej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 9 marca do dnia 17 marca 1933 roku włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 8 marca 1933 roku.

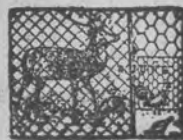
OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi Banku Spółdzielczego z odpowiedzialnością ograniczoną w Łodzi, ul. Andrzejka Nr. 8 podają do wiadomości, że sprawdzenie wierzytelności w celu ustalenia listy wierzytelności nadzorowanego Banku odbędzie się w dniach 21 i 22 marca 1933 r. w godzinach od 9—13 w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Andrzejka Nr. 8. W dniu 21 marca winni zgłaszać się wierzytiele, posiadający książeczki wkładowe do numeru 25.000, zaś w dniu 22 marca wszyscy inni wierzytiele. Lista sprawdzonych wierzytelności będzie wyłożona w dniu 19 kwietnia 1933 roku w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorcy sądowi:

(—) Adwokat Mieczysław Serna
(—) Dr. A. T. Kwieciński



Druciane ogrodzenia, płotki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **RUDOLF JUNI**

Radwańska 151 tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami: wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośniami — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm szpr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.